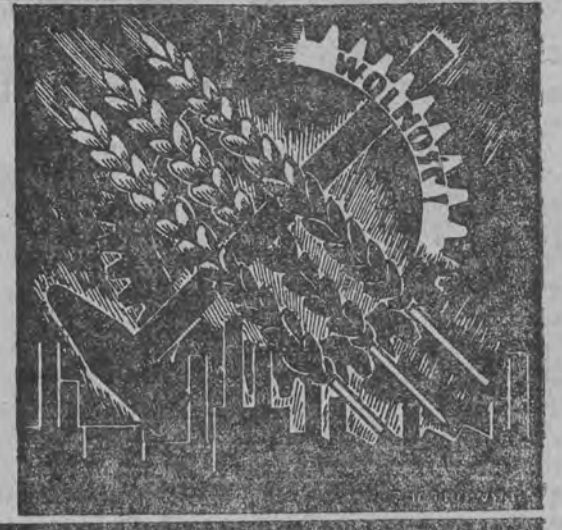


ŁODZIANIN

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99
 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się.
 Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem
 oddział w Łodzi 40.
 Wydawca: Łódzki O. K. R. P. S.

Niedziela 16 maja 1937

Cena numeru 15 groszy

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń. Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalte (na stronie 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwyżczajnie gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Walki w obozie gen. Franco

Oblegani w Mieście Uniwersyteckim faszyci zabijają się wzajemnie

Agencja Havasa donosi na podstawie informacji otrzymanych od rządowych władz wojskowych, że wczoraj z nieznanego przyczyn doszło do gwałtownej utarczki między oddziałami powstańczymi, obleganymi w dzielnicy uniwersyteckiej. Wojska rządowe były świadkami, jak w ciągu godziny powstańcy, którzy znaleźli schronienie w klinice uniwersyteckiej i w willi Santa Cristina, ostrzelali się wzajemnie z karabinów ręcznych i maszynowych. Ułtarzka ta zakończyła się wkrótce po godz. 18-cj. Wojska rządowe były biernymi świadkami tego zajścia.

Gen. Miaja, zapytany przez dziennikarzy, potwierdził jedynie, iż tego rodzaju zajście wydarzyło się, powstrzymując się od udzielenia jakichkolwiek szczegółów.

NA FRONCIE BASKIJSKIM

W dniu wczorajszym oddziały powstańcze przeprowadziły przy poparciu czołgów gwałtowny atak na rządowy odcinek Dacio

na północnym froncie hiszpańskim. Atak został zdecydowanie odparty, a dwa nieprzyjacielskie czołgi zniszczone. Na odcinku Solube zaznaczyła się wczoraj intensywna działalność artylerii i lotnictwa powstańczego, poparta przez ogień artylerii okrętów wojennych. Na froncie tym nie zostały żadne istotne zmiany.

KOMUNIKAT MINISTERIUM WOJNY O SYTUACJI

Ministerium wojny ogłosiło wczoraj następujący komunikat: na froncie madryckim lotnicy powstańcy obrzucili ponownie bombami Madryt, wyrządzając liczne szkody i powodując ofiary wśród ludności cywilnej. Artyleria rządowa ostrzeliwała intensywnie pozycje nieprzyjacielskie.

Front północny, na odcinku Guipuzcoa oddziały rządowe odparły wszystkie ataki i rozproszyły silne koncentracje nieprzyjacielskie. Lotnicy powstańcy obrzucili bombami pozycje rządowe, nie wyrządzając poważniejszych szkód. Rządowa artyleria zenitowa zestrzeliła samolot nieprzyjacielski, przy czym pilot nie

miecki wylądował przy pomocy spadochronu i dostał się do niewoli. Front asturyjski — artyleria rządowa rozproszyła na odcinku Escamplero koncentracje nieprzyjacielskie.

Rekonstrukcja gabinetu Caballera

Havasa donosi z Walencji, że premier hiszpański tow. Largo Caballero wręczył prezydentowi Republiki tymisję gabinetu. Misję tworzenia nowego Rządu otrzymał ponownie Caballero.

Walka 7.000 włókniarzy w Białymstoku

Od przeszło 5-ciu tygodni trwa w Białymstoku strajk w przemyśle włókienniczym. Strajkuje 7000 robotników, walcząc o poprawę warunków pracy.

Pomimo poważnych obawek płac, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich lat, przemysłowcy — na kilkakrotnych konferencjach okazali zupełną nieustępliwość wobec żądań strajkujących, licząc, że w

ten sposób złamią ich solidarność. Walka robotników jest solidarna i ofiarna. Zdecydowani są stać w strajku aż do osiągnięcia swych postulatów.

Komisja Centralna Zw. Zawodowych na najbliższym posiedzeniu, które odbędzie się w bieżącym tygodniu, wróci się do proletariatu całej Polski o poparcie włókniarzy białostockich.

Strajk w Londynie trwa

Wczoraj w Londynie podczas gdy delegaci pracowników autobusowych obradowali nad rezultatami plebiscytu, czy należy w dalszym ciągu strajkować, odbyły się manifestacje strajkowe na uli-

cach miasta. Strajkujący zorganizowali pochody, w których nieśli chorągwie z napisami, nawołującymi pracowników tramwajowych do przyłączenia się do strajku.

Strajk w Hollywood

Po szeregu konferencji z przedstawicielami amerykańskich towarzystw filmowych, przewodcy syndykatów strajkujących pracowników technicznych odrzucili propozycje załatwienia konfliktu. Oświadczyli oni, że ustna oferta producentów filmowych stanowi manewr, mający na celu rozbić strajku i skłócenie syndykatów.

Ponadto komitet strajkowy zarząca syndykatowi aktorów filmowych, iż stał się igraszką w rękach pracodawców, godząc się na zawarcie odrębnego porozumienia. Komitet oświadcza, iż aktorzy, którzy pomimo pikiet strajkujących przekroczą bramy studiów, uważani będą za łamistrajków.

Dwie miary

Jest rzeczą powszechnie znaną i wiadomą, jak bardzo dygnitarze hitlerowscy są wrażliwi na punkcie swojej godności. Niech tylko gdziekolwiek który dziennik użyje mocniejszego wyrazu, wnet pojawiają się protesty, noty, sprzeczności, zaprzeczenia i t. p.

W krajach demokratycznych gdzie istnieje faktyczna wolność prasy, nikt na te noty nie zwraca uwagi i dosyć głośny był swego czasu incydent, kiedy poseł Rzeszy protestował u Rządu jednego z państw skandynawskich przeciw artykułowi krytycznemu zamieszczonemu w dzienniku, na co otrzymał od szefa Rządu odpowiedź, iż w państwie tym istnieje wolność prasy i Rząd nie narzuca nikomu co ma pisać lub czego nie wolno omawiać w prasie.

Wszakże najbardziej charakterystyczne w tym wszystkim, że ci tak honorowi i wrażliwi panowie nie stosują tej samej miary do ludzi wybitnych i zajmujących wysokie stanowiska w innych państwach. Oto jeden z najbliższych przyjaciół kanclerza Hitlera redaktor „Stürmera” Julius Streicher obrzucił stekiem obelg szefa Rządu transyńskiego Leona Bluma. Nie styszelśmy, by Francja lub jej przedstawiciel w Berlinie protestował. I słusznie, bo zbyt wybitną jest jednostką Blum, by mógł go dosięgnąć obelgi takiego zaplutego karta i opryszka praso-ego, jakim jest Julius Streicher. Ale chodzi o stanowisko Rządu Rzeszy. Jeśli żąda się szacunku dla siebie, to należy pamiętać także o szacunku dla innych i nakładać wężdzido na „dziennikarzy” o zbyt gorącym temperamencie.

Skąd wziąć środki na zatrudnienie bezrobotnych?

Jak się dowiadujemy, na nadzwyczajnej Sesji sejmowej prawdopodobnie rozpatrzony będzie znajdujący się w Sejmie projekt noweli do ustawy o finansach komunalnych, przewidujący m. in. podatki na rzecz miast do podatku dochodowego.

Jak ważną jest ta sprawa dla miast w obecnej ich sytuacji, świadczy fakt, iż na odbytym niedawno Zjeździe Miast uchwała o tym prawie samoopodatkowania się miast zapadła olbrzymią większością głosów, pomimo, iż większość Zjazdu stanowili radni i tawnicy, czyli niepłatny element obywatelski.

Załatwienie tej ważnej sprawy

pozwole miastom wyjść z bezwładu gospodarczego kraju, hamującego rozwój całego życia gospodarczego i usunąć obawę, iż miastom może w krótkim już czasie zabraknąć środków na prowadzenie robót dla zatrudnienia bezrobotnych, o których troska i staranie przede wszystkim powinno należeć do państwa i że nie wykonane zostaną plany oddłużenia, a natomiast wzrastać będą deficyty budżetowe.

Opierając się na zwiększonych dochodach, miasta mogłyby skorzystać z kredytu i jeszcze w roku bieżącym zwiększyć nawet nieco zakres robót i powiększyć liczbę zatrudnionych bezrobotnych.

„Linia Hindenburga” na Wschodzie

„Daily Herald” ogłasza ze specjalnego źródła informacje o budowie systemu olbrzymich fortyfikacji wzdłuż wschodniej granicy Niemiec. Budowa odbywa się w tempie przyspieszonym. Po ukończeniu tych robót, wzniesiony zostanie wał z betonu i stał ok. 500 kilometrów długości, od Wrocławia do wybrzeża morskiego.

Trzeci dział ciągnąc się będzie ku północy - wschodowi i sięgnie do wybrzeża przy m. Stolp.

Całe pasmo fortyfikacji podzielone będzie na trzy działy, z których pierwszy będzie przedłużeniem biegu zachodniego Odry. Tu znajdzie się fort co 200 metrów! Do tego działu przylegać będą urządzenia fortyfikacyjne w luku Odra — Warta. Będą one wyjątkowo mocno wybudowane.

Informacje mówią o tym, że wielkie części urządzeń znajdują się w CAŁOŚCI POD ZIEMIĄ I ŻE LICZNE WŚSIE EWAKUOWAŁO I ZRÓWNANO Z ZIEMIĄ, by umożliwić budowę fortyfikacji.

Dalej informacje głoszą, że szybkie tempo robót zawdzięczać należy POGORSZENIU STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH. Roboty są po większej części wykonywane, oczywiście, przez „slużbę pracy” za „kieszonkowe” w postaci marki z czemś za tydzień pracy.

A. E.

Środki zabezpieczające przed „miłością” własnego ludu

Korespondent berneńskiego dziennika „Bund” opisuje środki ostrożności, jakie są przewidziane w rezydencji kanclerza Rzeszy, Hitlera, w Berchtesgaden.

Pierwsze, co rzuca się w oczy przyjeżdżającym do tej miejscowości — to zaskaki druciane, jakim otoczona jest kanclerska rezydencja. W promieniu kilometra od siedziby „führera”, zakazana jest jazda prywatnymi samochodami, a wozy, które muszą tamtejszy przejeżdżać, nakładają 15 kilometrów okólnymi drogami. Ale nawet te auta, które wpuszcza się na strzeżony teren, a więc te, których właściciele już przepuszczono przez gęste sito policyjnych posterunków, są również bardzo pilnowane i strzeżone. Jedynie

miejsce w Berchtesgaden, skąd do brzo widać rezydencję kanclerza, jest pod specjalnym nadzorem policyjnym i nikomu nie wolno zatrzymywać się.

W sąsiedztwie rezydencji kanclerskiej Rządu niemieckiego wykupili 46 domów, chodźło bowiem o to, żeby pikt podejrzany nie zamieszkał w pobliżu „führera”.

Stala ochrona kanclerza składa się z 150 osób szturmuowców SS, którzy cały teren, podlegający ich ochronie, podzielili na 12 rewirów kontrolnych. Na ostatnim odcinku, przylegającym do rezydencji kanclerza, nawet najbardziej znani przywódcy partii oraz członkowie Rządu, muszą legitymować się przepustkami, inaczej bowiem straż ich nie przepuści.

Wstrząsy podziemne zniszczyły miasto na szczycie góry

Donoszą z Limy, że wskutek gwałtownych wstrząsów podziemnych uległo niemal doszczętnemu zburzeniu miasteczko Cajabamba, liczące 3.000 mieszkańców. Leży

ono na wysokości 9.500 stóp nad poziomem morza. W czasie ewakuacji miasteczka kilkadziesiąt osób zostało rannych.

Premier Blum zaprasza Amerykę

„Le Matin” podaje tłumaczenie wywiadu, udzielonego przez premiera Bluma Lowell Thomasowi i transmitowanego w piątek wieczorem do St. Zjednoczonych. W wywiadzie tym premier podkreślił więzy polityczne i duchowe, istniejące pomiędzy Francją a St. Zjednoczonymi i wskazał, jak dalece oba narody zjednoczone były podczas wielkiej wojny. Narody nasze — powiedział premier — mają te same ideały społeczne i polityczne i mimo trudności, usiłują utrwalić pokój i dobrobyt. Następnie premier zwrócił się do

narodu amerykańskiego z wezwaniem do odwiedzenia Francji w czasie wystawy, której celem jest pochwała ducha wynalazczości i śmiałej przedsiębiorczości. Premier zapewnił, że we Francji panuje spokój i przywiązanie zarówno do ładu wewnętrznego, jak i do pokoju zewnętrznego. Zwiedzający spotkają się z przyjaznym przyjęciem, a Rząd wyda wszelkie niezbędne zarządzenia, aby zapobiec spekulacji i nadużyciom, które w żadnym razie nie będą tolerowane.

Goering odpowiada Lansbury'emu

Przy otwarciu w Düsseldorfie wystawy, przeznaczonej do popularyzowania „czterolatk” hitlerowskiej, wygłosił przemówienie dyktator tej „czterolatk”, gen. Goering. Mowa ta zwróciła na siebie powszechną uwagę w Anglii.

Goering poruszył sprawę ewentualnej międzynarodowej konferencji gospodarczej i pokojowej, o którą, jak wiadomo, tak zabiega Lansbury. Ale Goering całkiem inaczej potraktował tę sprawę, aniżeli urzędowy komunikat niemiecki, wydany po wzięciu Lansbury'ego.

Według tego komunikatu, Hitler uszczelniał udział Niemiec w konferencji jedynie od inicjatywy zwolnienia jej przez Roosevelta lub innego wybitnego męża stanu.

Goering zaś postawił inny warunek. Mianowicie, Niemcy — zdaniem Goeringa — wówczas tylko wezmą udział w konferencji, o jakiej marzy Lansbury, JEŻELI PRZED TYM OTRZYMAJĄ USTĘPSTWA POLITYCZNE, pod którymi Goering najprawdopodobniej rozumie przede wszystkim przyszanie Niemcom kolonii.

A. E.

Dwa razy przez Atlantyk

Merrill i Lambie wylądowali we Floyd, dokonali pierwszego w historii lotnictwa handlowego przelotu nad Atlantykiem w obie strony. Lotnicy witani przez wielotysięczne rzesze publiczności, oświadczyli, że są zmęczeni, lecz

równocześnie zadowoleni z dokonanego przelotu.

Jak wiadomo, lotnicy mieli zabrać ze sobą zdjęcia i filmy z kamerą, ale wskutek nieporozumienia, paczka z filmami została w Londynie.

Brześć

Proszę pomyśleć spokojnie, po prostu, po ludzku.

W Brześciu rzeźnik-Zyd, Ajzyk Szczerbowski zamordował posterunkowego policji, Stefana Kędziore. Kędziora zatrzymał Szczerbowski przy przewożeniu mięsa niestemplowanego. Szczerbowski popełnił zbrodnię; poniesie zasłużoną karę. Okoliczności zabójstwa wyjaśni śledztwo.

Ale... w Brześciu doszło do rozruchów antyżydowskich na wielką skalę, a prasa „narodowa” wraz z „sanacyjnym” „Kurierem Porannym” (redagowanym przez niedawnych wybitnych działaczy Obozu Wielkiej Polskiej p. Romana Dmowskiego) zrobiła z morderstwa kryminalnego... sprawę żydowską.

Pomyślcie spokojnie, po prostu, po ludzku.

Jest fakt. Rzeźnik-Zyd zabił posterunkowego — Polaka. Wyciągniecie stąd taki wniosek: oto wszyscy Żydzi w Polsce — i straganiarz w Brześciu, i dzielnik w chederze wileńskim, i adwokat w Warszawie, i redaktor dziennika żydowskiego w Łodzi, i kupiec żydowski w Krakowie, — wszyscy oni aż do Polaków wyznania mojąszewego włącznie są winni temu, że ów Ajzyk Szczerbowski zamordował posterunkowego Kędziore.

Bądźcież logiczni. Bandyta - Polak zamordował gdzieś indziej posterunkowego. Czy ja, redaktor „Robotnika”, mam za to odpowiadać? Czy ma odpowiadać p. Miedziński, kierownik „Gazety Polskiej”, i redaktor „ABC”, i kupiec-Polak, i adwokat - Polak w Kra-

stawie, i kolejarz - Polak w Poznaniu?...

Wszak niema dwóch logik i dwóch etyk? Wszak niema w Polsce „odpowiedzialności zbiorowej” członków danego środowiska społecznego, narodowego czy wyznaniowego za czyn jednostki?

Po co, po co to świadome paskudne jątrzenie, takie dalekie od poczucia prawdy, od poczucia elementarnej sprawiedliwości.

Kronika wypadków kryminalnych wyliczy bez trudu kilkadziesiąt co najmniej wypadków w ciągu niewielu lat rzucania się właśnie rzeźników (bez względu na wyznanie i narodowość) na przedstawicieli władzy państwowej, którzy kontrolują rzeźnię. To są rzeczy znane. To też są zagadnienia, powiedzmy — zawodowe. Specjalny stan nerwów, warunki pracy. Sposoby uboju i t. d., i t. p.; istnieje cała literatura na ten temat.

Ale wszystko to razem wzięte niema nic wspólnego ze sprawą akurat żydowską. Moralność zaś polska prawdziwie nie zaakceptuje nigdy tej koncepcji „odpowiedzialności zbiorowej” (narodowoc - żydowskiej czy wyznaniowej?), którą zaprodukował społeczeństwu polskiemu „Kurier Poranny” w „jedynolitym froncie” z prasą Str. Narodowego i O. N. R.

Trzeba bronić Polski — bronić wszystkimi siłami — przed przesłankami do niej obyczajowości, etyki, psychologii „Trzeci” Rzeszy.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Zakład Położniczo-Ginekologiczny „SALUS” Moniuszki 7, tel. 3.18.66
Ginekologiczny JANINY CHMIELEWSKIEJ WARSZAWA
PORODY - OPERACJE - PORADY
Pokoje pojedyncze i wspólne. Nowoczesne komfortowe urządzenie

Sprawa wileńskiej „lewicy akademickiej”

Petrusewicz — skazany. Inni — uniewinnieni

W dniu wczorajszym o godz. 12 Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie t. zw. „lewicy akademickiej” z Wilna. Decyzją Sądu Apelacyjnego w Warszawie, uchylony został wyrok dwóch instancji wileńskich w stosunku do Kazimierza Petrusewicza. Sąd Apelacyjny twierdzi, że Petrusewicz brał udział w zebra-

niach komunistycznych oraz kandydował na liście komunistycznej do Rady Miejskiej m. Wilna. Mocą wyroku warszawskiego, Petrusewicz został skazany na 4 lata więzienia, z czego, po uwzględnieniu amnestii, pozostaje 2 lata. W stosunku do innych oskarżonych, Sąd zatwierdził UNIEWINNIACZY wyrok obu instancji wileńskich. I. K.

Poszukuje się doświadczonego pracownika w dziale ogłoszeń do pisma codziennego. Oferty pod „R. S.” do administracji „Robotnika”.

Urząd państwowy zmusza do kolportowania... oenerowskiego „Jutra”

Do Państw. Urzędu Pośrednicztwa Pracy zgłosił się bezrobotny Żyd, zamieszkały przy ul. Dzielnej, po zapomógę. W Urzędzie proponowano bezrobotnemu... kolportaż oenerowskiego dziennika „Jutra”. Żydowski bezrobotny nie zgodził się na tę pracę, a wówczas odebrano mu kartę rejestracyjną.

Jak się dowiadujemy, nie jest to pierwszy wypadek. Już kilku bezrobotnych chrześcijan przyjęło tę pracę, lecz gdy okazało się, iż zarabiają 20—30 groszy dziennie, porzucili ją, ale wówczas nie zwrócili im kart rejestracyjnych. Czy w Min. Opieki Społecznej wiedzą o tych metodach?

PŁASZCZE, KOSTIUMY ostatnie nowości poleca „IGOL” SENATORSKA 10 TELEFON 316-91 HURT — DETAL

„Centrala Futur” Treńska 11, tel. 248-37

Lisów srebrnych, niebieskich, krzyżaków i inn. Poletaj również wielki wybór Konfekcji futrzanej pob. niskich cenach Przeróbki Pracownia na miejscu Udzielamy kredytu

PŁASZCZE „RICCI” jedw. nieprzemakalne i org. angielskie. Suknie, najnowsze kreacje. **Marszałkowska 106**

PALTA - KOSTIUMY - SUKNIE J. SKWARA WIELKA 2 WARSZAWA



OPEL OLYMPIA POSIADA WSZYSTKIE ZALETY...

Ekonomiczny, 4-cylindrowy silnik zapewnia niskie koszty utrzymania. Pewnie działające hamulce hydrauliczne i mocna konstrukcja stalowego nadwozia są rękojmią całkowitego bezpieczeństwa. Doskonałe resorowanie, komfortowe wnętrze wozu i obszerny bagażnik pozwalają na długie wygodne podróże.



Tani, oszczędny i mocny typ wozu, montowany według licencji General Motors przez Zakłady Lilpop, Rau i Loewenstein S. A., doskonale nadaje się na nasze drogi. Tylko dzięki doświadczeniu i olbrzymim środkom technicznym General Motors mógł powstać wóz o tak wielkiej wartości praktycznej i tak estetyczny jak OPEL OLYMPIA. Samochód OPEL OLYMPIA obala nasz dotychczasowy pogląd, że kupno i utrzymanie wozu jest kwestią wielkich sum zbyt obciążających przeciętny budżet.

Kareta: zł 5.600.— Kabrio-Kareta: zł 5.800.—

SPRZEDAWCY REJONOWI: Warszawa, Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Grodno, Gdynia, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Ostrów Wlkp., Poznań, Równe, Rzeszów, Sosnowiec, Wilno, Wrocławek.

WARSZAWA: „AUTO-SERVICE” Sp. z o. o.

AUTORYZOWANE ZASTĘPSTWO WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 9, TEL. 8.04-14

Znaczenie konferencji imperialnej

Prasa francuska z uwagą śledzi przebieg konferencji imperialnej zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym. Jeżeli chodzi o sprawy polityczne, to we Francji oczekują, iż zaakcentowana nie przez dominia głównej linii polityki zagranicznej Rządu brytyjskiego winno nadać polityce tej większą wagę i aktywność. O ile chodzi o sprawy gospodarcze, to francuskie sfery ekonomiczne oczekują, iż konferencja może przynieść pewne złagodzenie systemu ustalonego na konferencji w Ottawie, który właściwie stworzył z Imperium coś w rodzaju odrębnego organizmu gospodarczego. Zwraca się w Paryżu również uwagę na zagadnienia ściśle monetarne. W Paryżu spodziewają się, iż Unia Południowo - Afrykańska, której głównym bogactwem są ko-

palnie złota, będzie wywierać nacisk na Londyn celem doprowadzenia do ogólnej stabilizacji walutowej i przywrócenia złota jako miernika wartości.

NIE UNIKAJMY SKOŃCA!

KREM CAZIMI METAMORPHOSA

usuwa nieugięte zmarszczki i inne wady cery

Włoskie bazy wojenne

Z Dżibuti donoszą, że Włosi budują w prowincji Dżimma (między Gore a Girenem), potężną bazę wojenną, składającą się z koszar, składów materiałów pędnych, hangarów i t. p. Roboty wykonywane są przez tubylcze drużyny, zorganizowane na sposób wojskowy i podporządkowane prawom wojskowym. Równocześnie buduje się drogę samochodową, która poprowadzi od Addis Abeby przez rejon wielkich jezior aż do granicy somalijskiej.

Z Asmary donoszą, że Rząd włoski rozważa projekt wcielenia prowincji Gondaru do Erytrei i podporządkowania jej wspólnemu dowództwu wojskowemu, uniezależnionemu od wicekróla w Addis Abebie.

Złudzenia samowystarczalności gospodarczej Włoch

Mussolini wygłosił wczoraj rano wielką mowę na 3-im zjeździe narodowym korporacji, które go obrady odbywają się w sali Juliusza Cezara na Kapitolu. W mowie swej Mussolini przed wszystkim wskazał na to, co uczyniono, by zapewnić samowystarczalność gospodarczą Włoch i co jeszcze pozostało do dokonania pod tym względem. Mówca

scharakteryzował obecną sytuację Włoch, podkreślając jakość i ilość — tych przez nie surowców. Mówiąc o materiałach, Mussolini oświadczył, iż według zapewnienia ministra komunikacji Benni, w końcu przyszłego roku Włochy w tej dziedzinie będą usamodzielnieni dzięki stworzeniu nafty albańskiego i krajowych lignitów.

Korporacje — powiedział Mussolini — dowiadły swej żywotności.

Strajk w Zawierciu w fabryce „Chemimetal”

W fabryce „Chemimetal” (Erdal) w Zawierciu wybuchł strajk „polski”. Powodem strajku — wyzysk i nieustępliwość dyrekcji firmy.

Hiszpania czci pamięć marynarzy zabitych na kontrtorpedowcu „Hunter”

Agencja Havasa donosi, że wczoraj popołudniu odbył się w Almerii pogrzeb trzech marynarzy angielskich, zabitych na pokładzie kontrtorpedowca „Hunter”. Ulice miasta, przez które przechodził pogrzeb przybrane były czarnymi chorągiewami. Pierwszą trumnę nieśli lotnicy rządowi, drugą członkowie załogi kontrtorpedowca „Lagaza”, trzecią zaś marynarze

z załogi „Jaime I”. W pogrzebie wzięły również udział załogi krążownika „Aethuse”, kontrtorpedowców „H 85” i „H 97” oraz reprezentanci Rządu, władz prowincjonalnych, morskich i konsularnych. W chwili wejścia na cmentarz angielski przed trumnami przedefilowały oddziały, stojące załoga w Almerii.

Defraudacje hitlerowskich dygnitarzy

PAT. donosi: Z różnych stron Niemiec nadchodzą wiadomości o znacznych nadużyciach pieniężnych, wykrytych w ostatnich czasach wśród hitlerowskich kół partyjnych w Nadrenii. W związku z czym minister żywienia Rzeszy Darre usunął ze stanowisk szereg wysokich urzędników „stanu żywicielskiego” w Westfalii.

skiego” Rzeszy. Jak głosi komunikat, powierzone mu było „zbadań sposobów, w jakich dałoby się przeprowadzić odpowiednie dysponowanie funduszami realnymi i personalnymi”. Na jego stanowisko powołany został Gustaw Behrens.

Na powyższy temat nie udzielają ze strony urzędowej żadnych wyjaśnień, natomiast opublikowano komunikat oficjalny, donoszący, iż zwolniony został ze swego stanowiska radca stanu Meinberg, wysoki urzędnik „stanu żywicielskiego” w Westfalii.

Zgon Snowdena

Wczoraj o godz. 4-ej rano zmarł w Anglii na atak sercowy Filip Snowden, były minister skarbu. Snowden liczył 72 lata.

NOWE FONOPLASTYCZNE ODBIORNIKI TELEFUNKEN

na długoterm. spłaty sprzedaje „RADIO-GLOB”

BIELAŃSKA 16 tel. 11-99-20

DEMONSTRACJA NA MIEJSCU U P.P. KLIENTÓW

Przyjmujemy Pożyczki Państwowe

Król rumuńskich żebraków

Prasa rumuńska donosi o oryginalnym widowisku w Kiszyniowie. „Król” żebraków kiszyniowskich, Bałagulszyk, wydawał za mąż córkę, udającą sparaliżowaną niemową i trudniącą się również żebractwem na ulicach Kiszyniowa, za jednonogiego i jednorękiego żebraka, nazwiskiem Szister. W orszaku ślubnym, jaki ciągnął przez ulice miasta, kroczyli wszyscy żebracy kiszyniowscy, z których znaczna część na ten dzień

odzyskała wzrok, przemówiła, odrzuciła sztuczne garby i t. d. W uciecie weselnej, odbywającej się przy dźwiękach jazz-bandu, wzięli udział wszyscy profesjonalni żebracy Kiszyniowa, przy czym „arystokracja” żebracza ucztowała w domu weselnym, zaś dla „biedoty” żebraczej wytoczono beczki wina na podwórze i ustawiono tam stoły. „Król” żebraków miał dać za córką milionowy posag oraz połowę własnego domu.

NAJNOWSZY NUMER „EPOKI”

Ukazał się nowy numer „Epoki” i zawiera treść b. ciekawą: Stefan Grostern: Postawa wielkich demokracji. — Wincenty Rzymowski: Bój o człowieka. — S. J.: Chłop wkracza w dzieje Polski. — W. K. Bieńkowski: Wacław Tokarz i jego rola w dziejopisarstwie polskim. — Andrzej Grót: Pomniki osobliwego kaznodziejstwa. — Zygmunt Jarosz: Katolicyzm a rebelja. — Dr. Tadeusz Stepiński: W mroku gwiazd. — Adam Uziębło: Wzmocnić czy zapomnieć. — Wilhelm Roepke: Ekonomia faszystowska. — Wydarzenia i dokumenty. Pod wpływem psychozy. Oddać N. D.-ci co endeckie. Cena 50 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Ordynacka 5 m. 4.

Król Skrzyplików Cygańskich **JEAN GOULESCO**

koncertuje wyłącznie w Rest.-Dancing

„Cordial” DAWNY SAVOY WARSZAWA H. ŚWIAT 58

Jedziemy na Olimpiadę Robotniczą do Antwerpii! i na wystawę do Paryża!

Zorganizowani robotnicy i pracownicy Polski urządzają w końcu lipca wielką wyprawę do Antwerpii, portowego miasta belgijskiego, a potem do Lens w północnej Francji i do Paryża. Czasy są ciężkie, bezsprzecznie, i nie każdy może pozwolić sobie na taki wyjazd. Ale nie chodzi bynajmniej tylko o odpoczynek i rozrywkę — chodzi o coś znacznie większego!

W ANTWERPII od 25 lipca do 1 sierpnia odbędzie się międzynarodowa sportowa OLIMPIADA ROBOTNICZA. Zjadą się liczne robotnicze drużyny sportowe z całego świata. A wraz z drużynami sportowymi pojedą do Belgii masowe wycieczki robotnicze z różnych stron. Oprócz pokazów plastycznych, oprócz zawodów sportowych odbędzie się wielkie między narodowe MANIFESTACJE solidarności i POKOJU. Odbędzie się wielki pochód międzynarodowy ulicami Antwerpii. Odbędzie się wielka Akademia międzynarodowa. Wystąpią robotnicze chóry i orkiestry.

W ten sposób — w dobie faszystowskiej propagandy nienawiści i wojny, w dobie niszczenia wolności i kultury — Olimpiada Robotnicza stanie się WIELKĄ DEMONSTRACJĄ na rzecz międzynarodowej solidarności narodów; na rzecz utrwalenia pokoju; na rzecz rozwoju kultury mas pracujących; na rzecz wolności. Nie może tam zabraknąć polskiego robotnika, walczącego pod czerwonym sztandarem! Nasi sportowcy zamierzają liczenie wystąpić w popisach plastycznych, w konkurencjach lekko i ciężko - atletycznych, w boksie, pływaniu, piłce nożnej, wycieczkach kolarskich i t. p. A wraz ze sportowcami niech wybiorą się wszyscy ci nasi towarzysze i przyjaciele, którym warunki na to pozwolą — aby Polski Niepodległej, Polski Robotniczej nie zbrakło w wielkiej Rodzinie pracujących ludów!

Z Antwerpii po kilkudniowym pobycie nasza wycieczka siederuje się do LENS w północnej Francji, do centrum polskiej robotniczej emigracji. Odbędzie się tam zawody z miejscowymi drużynami. Ta wizyta polskich robotników z Polski wzmocni naszą emigrację na duchu, umocni jej przywiązanie do Polski i więzy, łączące ją z całością polskiej klasy robotniczej.

Z Lens wycieczka jedzie na 5 dni DO PARYŻA, do stolicy kraju, przodującego dziś w walce o utrzymanie pokoju i demokracji; do stolicy Francji, rządzonej obecnie przez lud francuski z socjalistami na czele. Wielka wystawa paryska gromadzi wspaniałe eksponaty całego świata. Jest potężnym wysiłkiem francuskiego narodu, francuskiej demokracji. Już odczuwają się głosy naszej reakcji niechętnie tej wystawie — tem słusniejszą jest rzeczą pokazać

sympatię naszą dla wielkiej „sojuszniczki” Polski. Wystawa da ogrom materiału kształcącego! Parzyć da ogrom materiału z dziejów kultury!

Powrót z Paryża 8-go sierpnia. Szczegóły organizacyjne, dokładne koszty i t. d. można otrzymać w robotniczych organizacjach sportowych; będą zresztą ogłaszane w dziale sportowym pisma robotniczego. W Warszawie Związek Robotniczych Stow. Sportowych utworzył Główny Robotniczy Komitet Olimpijski z udziałem robotniczych stowarzyszeń zawodowych i kulturalnych. W miastach wojewódzkich i niektórych innych większych miastach powstaną lokalne komitety olimpijskie.

Wbrew trudnym warunkom obecnym w Polsce, musimy uczynić

ten wysiłek i udać się w tę podróż do Antwerpii, — aby wraz z innymi ludami wziąć udział w pokojowym wyścigu robotniczej kultury, aby zademonstrować naszą polską pracę kulturalną i naszą wolę walki o pokój, o wolność, o współpracę ludów, — do Lens, — by podać dłoń naszym braciom-emigrantom; do Paryża — by bliżej poznać bratni wielki lud francuski, przodujący dziś całemu światu.

Przygotowujemy się do podróży! ćwiczymy swe zespoły! organizujemy wspólny wysiłek!

DO ANTWERPII! DO LENS! DO PARYŻA!

GŁÓWNY ROBOTNICZY KOMITET OLIMPIJSKI W POLSCE.

Obawia się wyborów demokratycznych — cała reakcja.
Obawia się wyborów demokratycznych — obóz „narodowych”
My będziemy żądali:
na każdym zgromadzeniu,
na każdym zebraniu:
zmiany ordynacji wyborczej i nowych wyborów

Kato Franch
Przyprawa do kawy w kostkach
praktyczna forma wyborowa jakości

„Wyższy poziom cywilizacji”

Wobec protestów całego świata kulturalnego przeciw bombardowaniu m. Guernica, zabrał głos także najstarszy organ wojskowy w Niemczech „Militär - Wochenblatt”.

Organ ten **BEZ ZASTRZEŻEN BRONI BOMBARDOWANIA OTWARTYCH MIAST.** Zdaniem jego, żadne państwo, jeżeli się nie chce wyrzec celów wojny, nie może też wyrzec się bombardowania otwartych miast. Wojna bowiem

— wywodzi organ wojskowy Niemiec — musi być totalna, a jeśli jest totalna, to nie jest już tylko wojną armii samych, lecz całej ludności i staje się także wojną ekonomiczną. A ja... wojna ekonomiczna, nie ogranicza się ona do rozprawy orężnej, do rozbrojenia nieprzyjaciela, lecz dąży ponadto do wygłodzenia ludności cywilnej i do doprowadzenia jej do rozpacz, by zmusić ją do poddania się. Ani wiek, ani pleć nie wchodzi tu w rachubę. Uzasadnieniem tej wojny jest **WYŻSZY POZIOM NASZEJ CYWILIZACJI!**

Tyle organ wojskowy Niemiec hitlerowski. Sam Hitler w jednej ze swych mów wystąpił przeciw bombardowaniu otwartych miast i mordowaniu ludności cywilnej i gdyby zawarł układ z jakimś państwem w tej sprawie, toby się napewno podpisał pod zakazem bombardowania otwartych miast, który zresztą obowiązuje w prawie międzynarodowym. Gdy lotnicy niemieccy, naprzekór oświadczeniu Hitlera, bombardowali m. Guernica i nadal bombardują otwarte miasta, prasa hitlerowska usiłuje zrzucić winę z Niemiec i łże, że bombardowanie nie jest dziełem Niemców. Prasa hitlerowska chce w ten sposób ułagodzić oburzenie świata kulturalnego.

A oto organ wojskowy z otwartością żołnierską stwierdza, że bombardowanie otwartych miast jest **KONIECZNOŚCIĄ WOJNY TOTALNEJ.** Organ wojskowy Niemiec hitlerowski zadaje tedy kłam całej hitlerowskiej prasie politycznej i przyznaje, że Niemcy bombardują i będą bombardowali otwarte miasta.

I trzeba przyznać, że ten organ wojskowy jest konsekwentny. Jeżeli się uznaje wojnę totalną, to trzeba uznać i totalny sposób prowadzenia takiej wojny. Trzeba niszczyć wszystko i wszystkich, trzeba równać z ziemią wszystko co służy człowiekowi do życia. Totalna wojna — to totalne, powszechne i bezwzględne niszczenie wszystkiego, co może nieprzyjacielowi pomóc chociażby do wytrwania i przetrwania wojny, to nie tylko zagłada fizyczna, ale też pogrom moralny: którzy mężczyźni będą w stanie opierać się na długą metę, jeżeli kobiety i dzieci ginąć będą masowo? Stąd m. in. wściekłość faszystów z powodu wywiezienia dzieci hiszpańskich.

Dopóki więc będzie istniała wojna totalna, dopóty przetrwa wszystkie barbarzyństwo, związane z tą wojną. A wojna totalna jest

wytworem systemu polityki totalnej, faszystów.

Żadne traktaty i umowy nic tu nie pomogą. Rozstrzygają bowiem wojny są **WZGLĘDAMI JEDYNYMI**, są jedyną racją stanu państw wojujących. Faszystom może tedy podpisać jakiegokolwiek układ, ale ich nie dotrzyma. Nie trzeba tego zgadywać, mówi to bowiem już dzisiaj jasno i szczerze armia hitlerowska.

Świat kulturalny staje ponownie przed brutalną prawdą: faszystom to wojna, ale wojna totalna, w której niema mowy o żadnych humanitaryzmach, czy prawach międzynarodowych. Kto jeszcze zachował iskrę ludzkości w sobie i wzdrzyga się na myśl o mordowaniu bezbronnym dzieci, **TEN MUSI SIĘ STAC ŚMIERTELNYM WROGIEM FASZYZMU.** Gdy niemiecki organ wojskowy usprawiedliwia wojnę totalną „wyższym poziomem cywilizacji”, to tym samym **POTEPIA W CZAMBUL TĘ „CYWILIZACJĘ” FASZYSTOWSKĄ, KTÓRA DLA UTRZYMANIA SWEGO PANOWANIA AZ TAKIMI POSŁUGUJE SIĘ ŚRODKAMI.**

Nieszczęsna Hiszpania, którą faszystom uczynił królikiem doświadczalnym wojny totalnej! Kiedyż świat kulturalny zrozumie i oceni należycie cały ogrom ofiary i męczeństwa, jak Hiszpania ludowa składa na ołtarzu ludzkości?! Ile zbrodni i jakie jeszcze zbrodnie ma popełnić faszystom, by sumienie świata wreszcie drgnęło, by powstrzymano pochód barbarzyństwa faszystów, zwanego przez nich wyższym poziomem cywilizacji?!

(jmb.)

Cudaczne metody

Orzeczenie ustalające warunki pracy i płacy robotników rolnych na r. 1936—37 przewiduje, że wypowiedzenie pracy jest nieważne, jeżeli pracodawca do dnia 31 marca b. r. nie wypłaci robotnikowi wszystkich należności.

Właśnie obecnie tego rodzaju sprawy odbywają się w Komisjach Rozjemczych.

We Włocławku i Kaliszu ziemianie oświadczyli, że Min. Op. Sp. wydało „tajny” okólnik, stwierdzający, że nie należy stosować tego, wyraźnego przepisu umowy zbiorowej.

Oczywista bzdura: 1) Ministerium okólnikami nie może zmieniać orzeczenia; 2) skąd ziemianie mogą znać „tajne” okólniki; 3) wyroki Komisji Rozj. muszą się opierać na obowiązujących przepisach prawnych i dokumentach publicznie ogłoszonych.

To też zdziwiliśmy się, że w Komisjach tych powiatów skargi robotników o unieważnienie wypowiedzeń z powodu niewypłacenia należności zostały oddalone.

Zarząd Gł. Związku zwrócił się więc do Min. Op. Sp. z prośbą o wyjaśnienia, uzyskując rzecz prosta kategoryczne oświadczenie, że żadnego takiego okólnika ani jakiegokolwiek innego, nakazującego oddalenie pretensyj robotników nie ma. W ub. roku Min. Op. Sp. zaleciło tylko inspektorom pracy ostrożność przy roz-

patrywaniu tych spraw, tak, aby przepisu nie nadużywać.

Sądymy, że wobec innej praktyki już tylko w 2 pierwszych Komisjach Rozjemczych a także powoływania się na okólnik i w in. powiatach. Min. Op. Sp. winno wydać specjalny okólnik, wyjaśniający swoje stanowisko, aby uniemożliwić błędną interpretację, z której wynika w tej chwili wiele zatargów.

M. NOWICKI.

Powrót do zdrowia Andrzeja Struga

Dzielimy się z czytelnikami radosną wiadomością, że znakomity nasz pisarz, tow. Andrzej Strug, po ciężkiej chorobie szybko odzyskuje zdrowie. Rekonwalescencja ma przebieg normalny i ozdrowienie opuszcza już łóżko.

Naszemu kochanemu towarzyszu życzymy wiele lat dalszej owocnej pracy!

M. NOWICKI.

Chybiony argument

Przed samym zakończeniem sesji parlamentarnej w marcu r. b. rozważana była sprawa zniesienia w Małopolsce instytucji sądów przysięgłych.

Jak wiadomo, w Senacie projekt p. ministra Grabowskiego spotkał się z zdecydowaną opozycją i ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych nie uchwalono.

Wśród argumentów przytoczonych przez przeciwników sądów przysięgłych znalazł się również tak mało wybredny argument, że sędzia przysięgły może być sprzedany, może ulec pokusie i t. p.

Nie minęło od tej gorącej debaty jeszcze dwóch miesięcy, a w Lublinie na ławie oskarżonych zasiadł rzeczywiście sędzia, tylko że nie przysięgły, lecz zawodowy, koronny. Obok sędziego na tejże ławie oskarżonych zasiadł prokurator. Tu już nie trzeba dodawać, że nie przysięgły.

Objawiają się oskarżenia o przekupstwo...

Z tym argumentem pp. przeciwnikom sądów przysięgłych stanów co nie powiodło się...

x. y. z.

MYRA GRUHENBERG

UCIECZKA

Roger postanowił obudzić Armandę. Potrząsnął go:
— Co to za spanie jeszcze o godzinie dwunastej!
— Wróciłem dopiero nad ranem — usprawiedliwiał się Armand.
— Rano? Cóż ty robił tak długo?
— Nic godnego uwagi, trochę szampa, mała partyjka i czas szybko minął.
— Czy jesteś tak namiętnym graczem?
— Wcale nie. Bakarat często mnie nudzi.
— A więc?
— Muszę się oszałamiać. Nie mogę znieść więcej tych scen...
— Jakich scen?
— Przeglądają mnie zazdrością.
— Czyż nie jesteś wierny?
— To jest idée fixe moich przyjaciółek. Tak twierdzi Gaby, Rena,

Zuzanna, Paulina i Francheta. Szczególnie Francheta.
— Po cóż masz do czynienia z tylu kobietami?
— Cóż mam robić, skoro jestem lubiany? Poza tym, mam czułe serce. To jest cenione w Paryżu.
— A co będzie z twymi studiami, pracą, przyszłością?
— Drogi Rogerze, mam wrażenie, że chcesz mi robić wyrzuty.
— Podziwiam twoją inteligencję.
— Jakim prawem?
— Twoja rodzina mnie przysłała.
— Aha, więc stąd wieje wiatr. Czy może chcą mi zmniejszyć rentę?
— Nie wiem, jakie środki zastępuje twoja rodzina dla twego dobra.

— Mówisz, jak byś był swoim własnym dziadkiem.
— Mówię jak twój przyjaciel. Nie powinieneś lampartować się po nocach i przesywać dni. Paryż, Paryż, Paryż, nie potrafisz się przeciwstawić jego urokowi i dlatego...
— ...chcesz umoralnić Paryż.
— Paryż tego nie potrzebuje. Nie składają się nań wcale ani we sole lokale lub kabarety. Jest to w gruncie rzeczy bardzo poważne miasto. Ale nie dla ciebie i dlatego musisz stąd wyjechać.
Armand zdumionymi oczyma spoglądał na przyjaciela, jak gdyby ten proponował przeniesienie wieży Eiffla.
— Ja? z Paryża? wyjechać?
— Tak. Do zacisznej dziury, gdzie nie będziesz miał przeszkód w nauce.
— Cóż to za pomysł?
— To postanowienie. Wyszukałem wspaniałe miejsce. Moje auto czeka na dole.

— To uprowadzenie.
— Pomyśl o rencie.
— Szantaż?
— Jak uważasz. Mała przejażdżka dobrze ci zrobi. Prędko się zbieraj.
Wzdychając uległ Armand silniejszej woli. Po drodze nabrał przekonania do Armandy, którego rodzina nie odwiedzała, aby mu nie przeszkadzać w pracy, a teraz była zaniepokojona dłuższym milczeniem pupilka. Przepuszczano, że drapnął ze swego wygnania.
Roger udał się w podróż z najważniejszymi wątpliwościami, czy Armandę zastanie. Ale obawy były niesłuszne, Armand był w domu.
— Co to, jeszcze śpisz o dwunastej?
— Wróciłem o ósmej rano.
— Cóż w tej dziurze robisz po nocach?
— Prawda, nie ma wyboru, drogi przyjacielu. Jedna jedyna gospoda, i partia taroka ze sklepikarzem i fryzjerem. Oto wszystko. Gdybyś wiedział, jak trudno było

Zrobione, przyslij mi rzeczy i kłanaj się Paryżowi.
**
Minęło pięć miesięcy, gdy Roger został nagle wezwany przez rodzinę Armandy. Chodziło o to, aby pojechać do Armandy, którego rodzina nie odwiedzała, aby mu nie przeszkadzać w pracy, a teraz była zaniepokojona dłuższym milczeniem pupilka. Przepuszczano, że drapnął ze swego wygnania.
Roger udał się w podróż z najważniejszymi wątpliwościami, czy Armandę zastanie. Ale obawy były niesłuszne, Armand był w domu.
— Co to, jeszcze śpisz o dwunastej?
— Wróciłem o ósmej rano.
— Cóż w tej dziurze robisz po nocach?
— Prawda, nie ma wyboru, drogi przyjacielu. Jedna jedyna gospoda, i partia taroka ze sklepikarzem i fryzjerem. Oto wszystko. Gdybyś wiedział, jak trudno było

ich przyzwyczaić do tych nocnych pieszeń.
— Az tak namiętnie grasz w taroka?
— Nic podobnego. Ale mam już dość przesładowań...
— ?
— Marguerita, Angelika i Madeleine są także zazdrośne. Wszystkie twierdzą, że nie jestem im wierny, szczególnie Madeleine.
— Trzy przyjaciółki? Tu, w tej wsi?
— Niestety, nie ma tu więcej młodych kobiet.
— I ty musiałeś je wszystkie mieć?
— Mój kochany, czy to moja wina? Możesz sobie wyobrazić, jakie powodzenie ma tu młodzieńiec z Paryża.
— A twoje studia w jakim są stanie?
— No, nie przesadzaj. Zbyt wiele wymagasz. Chcesz, abym w tym zamieszaniu jeszcze pracował...
Tum. K. L.

Zdrowy Żab
To są czysto naturalne składniki, które dają siłę i energię. Nie narusza zdrowia, nie powoduje żadnych zmian w organizmie. Jest to jedyna przyprawa do kawy, która daje jej smak i energię. **Wielki sukces!**

NASZ WŁASNY REPORTAŻ

„ŚWIĘTY KRZYŻ”

„Wieżenie jest jednym ze środków, które państwo w obronie spójnego współżycia stosuje względem osób, przekraczających prawo i naruszających dozwolone formy współżycia. Dożywotnie więzienie nie może mieć charakteru skrócenia życia skazanym”.

Cytuję te zdania dosłownie ze złożonego w dniu 23.I 1926 r. Sprawozdania Komisji Sejmowej, powołanej do zbadania stosunków w więzieniach (Druk sejmowy Nr. 2271). Cytuję te zdania, jako wstęp do uwag, nasuwających mi się po zwiedzeniu więzienia świętokrzyskiego.

(Zwiedziła to więzienie grupa dziennikarzy za zgodą Ministerium Sprawiedliwości).

Wieżenie świętokrzyskie znajduje się w starych zabudowaniach klasztornych na szczycie Łysej Góry (593 m. nad poziomem morza), otoczone jest lasem i zbudowane z kamienia, po którym cały rok leje się wilgoć i woda.

Przed wojną istniało tu również ciężkie więzienie, nie wolno było w nim jednak trzymać więźniów dłużej niż trzy lata.

„Pojemność” więzienia wynosi 490 osób, obecnie odbywa tam karę 698 więźniów, w tym bezterminowych 139, takich, którym do odbycia kary pozostało mniej niż 3 lata — 11, mniej niż 5 lat — 71, od 5 do 10 lat — 276, od 10—15 lat — 170 oraz „śledczych”, skazanych w pierwszej instancji na dożywotnie bądź długoterminowo w więzienie — 31. W czasie badania więzienia świętokrzyskiego przez Komisję Sejmową w r. 1924 znajdowało się tam 300 więźniów.

Cele są spełnione, a przeludnienie więzienia jest niewątpliwie dla więźnia dokuczliwością, nie zamierzoną przez wyrok sądowy. W jednej z cel, na przykład, o 52 metrach sześciennych, znajdowało się 19 osób. Jeśli się nie myli, polskie przepisy więzienne przewidywały 11 metr. sześciennych na więźnia. Według zasad higieny ilość powietrza, potrzebnego do normalnego oddychania i życia (zwłaszcza w zamknięciu) wynosi 16 do 25 metrów sześciennych.

Przeludnienie więzień jest zawsze i wszędzie zastraszające, szczerze gólnie jednak katastrofalne w skutkach musi być na „Świętym Krzyżu”. Nie zapominajmy, że Komisja Sejmowa już przed kilkunastu laty — przy stanie więźniów o połowę mniejszym, niż dziś — doszła do przekonania, że więzie-

nie to należy jak najprędzej zlikwidować a więźniów przenieść do innych więzień.

Od owego czasu Skarb Państwa poczynił bardzo znaczne wkłady, żadne jednak wkłady nie mogą doprowadzić tego więzienia do takiego stanu, aby ono było suche i można tam było utrzymywać ludzi przez czas dłuższy.

Przyznać trzeba, że w więzieniu czystość panuje wzorowa, ba, nawet ogródek więzienny jest bardzo starannie utrzymany, przy czym więźniowie, odbywający co dziennie 45 minutowy spacer, nie pozbawieni są pewnej strawy dydaktycznej. Rękami więźniów wzniesiono w ogródku dwa pomniki betonowe. Na jednym znajduje się stylizowany orzeł oraz Temida z wagą. Na pomniku tym widnieje napis „Twórcem Konstytucji 23 kwietnia 1935 r.”. Drugi pomnik wystawili więźniowie „Obrońcom ładu i bezpieczeństwa publicznego, poległym na św. Krzyżu w dniu 20.IX 1926 r.” (Jest to data słynnego buntu więźniów świętokrzyskich).

Dzięki zezwoleniu Ministerium Sprawiedliwości i uprzejmości naczelnika więzienia, (który jednak nie dopuścił do żadnych rozmów z więźniami) wycieczka dziennikarska zwiedziła budynek administracyjny, szpital, kaplicę, łaźnię, kuchnię, piekarnię, warsztaty ślusarsko-kowalski, tkacki, rymarski, szewski, Introligatorski, krajecki, ciemnicę oraz mogła przez wizjery bądź ażurowe drzwi zajrzeć do szeregu cel.

Zwiedzanie odbywało się w nie dzielę, wskutek czego, niestety, z więźniami zetknęliśmy się tylko w szpitalu, fryzjerni, piekarni i kuchni.

Jak nas informował naczelnik więzienia, 2/3 więźniów pracuje bądź w warsztatach, bądź przy gospodarstwie czy też przy budowie szosy. Do tej ostatniej pracy wysyła się więźniów, którzy już niewiele lat mają do odbycia kary, a przeto mniej skłonni są do zaryzykowania niebezpiecznej ucieczki. Wszyscy więźniowie, pracujący poza obrębem więzienia, mają nogi skute łańcuchami (wagi 3½ kg.) w ten sposób, że mogą „swobodnie” chodzić, a nawet biec, przy każdym jednak kroku kajdany dzwonią i w razie ucieczki z szosy do lasu wskazują strażnikowi kierunek, w którym więzień uciekł.

Na szosie kieleckiej spotkał się skutego w ten sposób wię-

nia, który szedł obok wozu z bezkami wody.

W szpitalu więziennym liczącym 30 łóżek) zastaliśmy 12 chorych. Sądząc jednak z wyglądu tej bodaj setki z górą więźniów, których się nam udało zobaczyć, wszyscy są w tym stanie wycieńczenia, że powinni by się znaleźć na łóżku szpitalnym. Oczywiście, gdyby lekarz więzienny, i to w dodatku, w ciężkim więzieniu, mógł stosować obowiązujące na wolności wskazania medyczne. Wszyscy sprawiają wrażenie gru-

zlików. Nie widzieliśmy starych. Przeważają ludzie, którzy — sądząc z wyglądu — nie przekroczyli lat 30 — 35.

Mniemam, że największa nawet obawość ze strony administracji więziennej i wielkie wkłady Skarbu Państwa idą na marne: nie nie uzdrowi tego więzienia.

W całym więzieniu (po za szpitalem) nie ma prycz, nar, ani łóżek. Więźniowie śpią pokotem na podłodze, na siennikach. We dnie sienniki te są ustawiane „w komode”. Sądząc z ilości więźniów

w poszczególnych celach i wysokości tych „komód” sienniki te nie są zbyt grube. Resztę umeblowania stanowi stół, ławka, w niektórych celach półka z książkami. (Biblioteka więzienna liczy podobno kilka tysięcy tomów, nie zdążyliśmy jej jednak obejrzeć). Za lepsze sprawowanie dostają się więźniowie do cel mniejszych „izolatek”. W jednej z takich „izolatek” naliczyłem 6 osób. Administracja więzienna stosuje system przenoszenia więźniów co pewien czas z celi do celi. Spacer odbywa się „celami”.

Nie zdołaliśmy się dowiedzieć, jaki odsetek ogólnej liczby więźniów stanowią więźniowie polityczni. Jest tam garść Ukraińców oraz trochę chłopów z Wołynia. Pożywienie: 80 dk. chleba dziennie, kawa na śniadanie, na obiad kolację — zupy (różne). W niedzielę i święta mięso.

Raz w miesiącu może więzień otrzymywać paczkę „z wolności” lub nabywać żywność za własne pieniądze (t. zw. „wypiska”).

Gdy się zważy jednak, że rodzina bardzo często zrywa wszelki kontakt z więźniami na Świętym Krzyżu, że rozwody są tam zjawiskiem nader częstym — zrozumieć, iż możliwość otrzymywania paczek „z wolności” jest raczej iluzoryczna i że więźniowie są skazani na strawę więzienną, mimo, iż swoiste warunki klimatyczne wymagają tu lepszego odżywiania.

Widzenia, które dla więźniów bywają zazwyczaj słupami wiorstowymi na tragicznej drodze więziennej, są na Świętym Krzyżu, oddalonym od siedzib ludzkich, zredukowane z konieczności do minimum. I to jest jeszcze jedno, nie zamierzone przez wyrok, obustronne kary. Dojazd do więzienia jest kosztowny, bezrobotnych nie stać na to, a pracujący musieliby tracić tak cenne w dzisiejszych czasach dniówki. Zdarzają się jednak wypadki, że z Wołynia, czy hen, spod Tarnopola przychozą żony i matki, aby nasycić oczy — może po raz ostatni.

Liczb, dotyczących śmiertelności, nie zdołaliśmy uzyskać. Odesłano nas do statystyki Ministerium Sprawiedliwości.

Ciemnica. Po stromych schodach schodzimy do bardzo czysto utrzymanego podziemia, 17 małych cel, w których „umeblowanie” stanowi cienka mata. Przejmuje nas chłód, wilgoć. Nigdzie nie ma pieców. Naczelnik zapewnia nas, że mimo to jest tu „ciepło”. „Bo i ziemniaki przechowuje” się w piwnicy i nie marzną”. Ostry karcer trwa, podobno, nie dłużej niż 48 godzin. Podczas zwiedzania przez nas więzienia, nikogo w karcerze nie zastaliśmy. Podobno karę tę stosuje się na św. Krzyżu bardzo oględnie: spotyka ona najwyższe czterech więźniów w ciągu miesiąca.

Dzień roboczy więźniów trwa 8 godzin. Zarobek dzieli się na trzy części: część idzie na pokrycie kosztów utrzymania więźniów, część na „wypiski”, reszta stanowi depozyt, który otrzymuje więzień (bądź jego rodzina) po odbyciu kary. Widzieliśmy piękne meble (stoliki do kart i fotele), szkatułki, wyroby z chleba. Warsztaty tkackie zaopatrują w sienniki wszystkie więzienia w Polsce.

(Dział pracy w więzieniach ma wielkie znaczenie moralne, ale równocześnie jest instytucją dochodową dla Skarbu Państwa). Warsztaty więzienne tak samo, jak obszerne, zimne korytarze, wiodące do cel o ażurowych drzwiach, są pod ciągłą, nieustanną obserwacją zamkniętych w „klatkach izolacyjnych” strażników. „Klatki” takich (ażurowych) jest na każdym piętrze po kilka. Funkcjonariusz więzienny w ciągu 12 godzin pełni w takiej klatce straż z karabinem u nogi. Obok leży nabity drugi karabin i dwa rewolwery...

Mimo rygoru i koniecznych w tego rodzaju więzieniu daleko posuniętych środków ostrożności, zdarzają się niekiedy akty rozpaczy...

HALINA PILICHOWSKA.

NAJTAŃSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA
PRYLINSKI
WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

MAŁY FELIETON

1205-e posiedzenie

Co miesiąc zbiera się komplet czternastu „nieśmiertelnych” Polskiej Akademii Literatury, by dokooptować 15-go akademika i co miesiąc zebranie kończyło się bez wyniku.

Tak miały miesiące, lata, dziesiątki lat i ani się czulek obejrzał, jak przyszedł rok 2037.

W maju 2037 roku sędziwy, ale mimo to krzepki i czerstwy prezes PAL-u Sieroszewski zwołał 1205 skolei posiedzenie Akademii z jedynym punktem porządku dziennego: wybór jednego członka PAL-u na miejsce akademika, który przed wiekiem zrezygnował.

Na posiedzenie przyszło 13 akademików. Karol Hubert Rostworowski przysłał depeszę z Krakowa, usprawiedliwiający się, że z powodu lekkiej niedyspozycji nie może przybyć.

— Czy odczytać pismo? — zapytał przewodniczący.

— Znamy, znamy — zawołali akademicy — na pamięć umiemy.

— Znacnie, to posłuchajcie. I odczytał list Rostworowskiego.

— A teraz przystępujemy do porządku dziennego. Proszę o zgłoszenie kandydatur.

— Kobiety są zawiedzione na Akademii — odezwała się Natkowska — od stu lat sama jedna reprezentuję moją pleć, stanowiąc 6,666 proc. Akademii, tymczasem kobiety w Polsce stanowią 51,31% ogółu ludności. Proponuję wybrać którąkolwiek z pośród autorek.

BOY-ZELEŃSKI: Chciałaby pani jakgdyś literacką Marysienkę wtrącić do Akademii. Dziękuję.

IRZYKOWSKI: Szlach królowej!

GOETEL: Kiedy swego czasu objąłem redakcję...

ZIELIŃSKI: Nil prodest, quod non laedere possit idem.*

GOETEL: Otóż, kiedy objąłem... co to chciałem powiedzieć?... zbil mnie pan swoją tacią z pantofelku.

* Nie ma takiej korzyści, która by jednocześnie nie mogła przynieść szkody.

ZIELIŃSKI: Mówi się z Pentekonu... U Archimandrylesa z Itaki czytamy...

PRZEWODNICZĄCY: Pokornie proszę nie odbiegać od temy i nie mieszać jeden drugiemu.

KLEINER: Wpadł mi do ręki ciekawy list Tomasza Zana, z którego jasno jak na dłoni wynika, że Mickiewicz nie lubił rzodkiewek. Z okresu pobytu wieszczą w Konstantynopolu nie ma najmniejszej wzmianki o rzodkiewkach, z czego można wnioskować, że...

PRZEWODNICZĄCY: My zebrałi się, żeby wybrać kandydata do Akademii, tak przy czym tu rzodkiewki?

KADEN-BANDROWSKI: Najgenialniejszym dziełem ostatniego okresu jest niewątpliwie moja powieść „Ciasto mojej babki”. Stawiam przeto swoją kandydaturę. To nie, że już jestem akademikiem. Mogę poświęcić się i przyjąć drugi mandat. Pluralistyczny system istnieje w wielu krajach...

PRZEWODNICZĄCY: Tak nie można! To nie po zakonu, t. j. — chciałem powiedzieć — to nie jest zgodne ze statutem.

MIRIAM: Jeżeliby tak można było, to proszę poczekać jeszcze z 70 lat, kiedy ja skończę moją pracę nad Norwidem.

STAFF: Sny a potencia!

MIRIAM: Coś pan powiedział?

STAFF: Improvizuję... Sny o potędze.

PRZEWODNICZĄCY: Prześmiesz panów, moja cierpliwość też ma swoją granicę...

NALKOWSKA: He, granica? Co za granica? Jaka granica? „Granica” jest moja.

PRZEWODNICZĄCY: Pano wie nieśmiertelni! Ponieważ dzisiejsze wybory nie daly żadnego wyniku, odraczam posiedzenie do następnego miesiąca. Proszę rozjechać się po domach.

ULTIMUS

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tyfoidy, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materji niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadcze-

nie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamieniactwa żółciowego, żółtaczce, otyłości, artretyzmu mają zastosowanie ziola „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

D/H A. ROBOWSKI
MONIUSZKI 5 vis à vis Adrji, tel. 662-49
FARTUCHY, PŁASZCZE BIUROWE,
KOMBINEZONY, UBRANIA OCHRONNE
I BREZENTOWE

O aplikantach zawodu literackiego i aktorskiego

Na ostatnim walnym zebraniu Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich jeden z członków ustępującego Zarządu referował wniosek o konieczności reorganizacji zwyczajów i zasad przy przyjmowaniu nowych członków Związku.

Nowinka miała polegać na tym, by Związek Literatów wzorem Związku Artystów Scen Polskich wprowadził podział członków na rzeczywistych i aplikantów. Każdy nowostępujący członek zostaje zasadniczo przyjęty na członka aplikanta, którym pozostaje najwyżej przez 3 lata, poczem musi być albo przyjęty na członka zwyczajnego, albo skreślony z listy członków.

Członkowie aplikanci mają posiadać wszystkie obowiązki i prawa członków rzeczywistych z wy-

jątkiem czynnego i biernego prawa wyborczego.

Takim to przetakiem, eliminującym z czynnego życia związkowego całą młodzież literacką, chciał ustępujący Zarząd uszczęśliwić Związek.

Wniosek upadł, przysługującą krytyką przewodniczącego zgromadzenia — Jana Lorentowicza, ośmieszony gruntownie, nie znajdując żadnych poważniejszych adwokatów czy obrońców.

Niezależnie jednak od samego faktu zdruzgotania tego absurdu wniosku przez ogół literatów zasługującą na uwagę ta obawa przed młodzieżą artystyczną, pokutująca w umysłach ludzi pełnego pokroju, którzy sądzą, że pewnymi sztuczkami wybierzemy i eliminacją elementów niewygodnych przedłużą swój okres spr-

wowania władzy. Jest to polityka tak krótkowzroczna, że nie uważamy nawet za stosowne wyjaśnić tutaj jej oczywistej dla każdego absurdalności.

Niesławne jednak dzieje tego wniosku rzucają pewne światło na stosunki, panujące w innych związkach zawodowych, w tym wypadku w Z. A. S. P.-ie.

Istotnie bowiem w Związku Artystów Scen Polskich nowicjaci tak trwa lat nawet cztery, w czasie których członek kandydat czy aplikant, placąc olbrzymie składki i 75 zł. wpisowego (!) nie posiada ani czynnego ani biernego prawa wyborczego, nie może się wobec tego absolutnie o nic upomnieć, będąc wydanym całkowicie na pastwę wszechwładnego Zarządu i swojej dyrekcji teatralnej.

Z czego zaś ten aspirant zawodu aktorskiego, zarabiający obecnie z poręki Z. A. S. P.-u — 150 zł. miesięcznie ma opłacić owo horrendalne wpisowe (75 zł.) i kilkunastoletnie składki członkowskie, to ma pozostać jego tajemnicą.

I pomyślny, że tego rodzaju politykę wobec młodych członków Związku uprawia instytucja, szczerząca się dbałością o podnoszenie poziomu moralnego zawodu aktorskiego...

Czy tego rodzaju bezkarny wyzysk młodych członków związku, rzucający ich, oczywiście, w ramiona starszych i zasobnych dam tudzież „przyjaciół” i „protektorów” — dobrze wypchanym portfelem — licuje z polityką zawodową Związku?

Niezależnie jednak od wyzysku materialnego i lekceważenia położenia młodszych kolegów, wyrażającego się w aprobacie głodo wych minimalnych plac aktor skich, czyż pozbawienie czynnego i biernego prawa wyborczego całej młodzieży aktorskiej na przeciąg 3 czy 4 lat, odsunięcie jej od wpływu na bieg spraw związkowych, jest pedagogią, obliczoną na wzbudzenie świadomości społecznej w tej młodzieży?

Ten stosunek do młodzieży aktorskiej wypływa, niestety, z tych samych źródeł co chęć utracenia

młodzieży literackiej od wpływów w Związku. Przyznać jednak trzeba, że inicjatorzy tego wniosku w Związku Literatów byli chociaż na tyle rozsądni, że nie podrywali składek członkowskich dla młodzieży literackiej, traktując ją narówni z innymi członkami Związku, podczas gdy w Z. A. S. P.-ie, realnie biorąc, kandydat z godnością plac swoich plac proporcjonalnie znacznie więcej niż jego dobrze uposażony starszy kolega.

Są to stosunki tak fantastyczne i sprostą mówiąc, niemoralne, że niepodobna sobie wprost wyjaśnić, jak społeczność aktorska może podobne anomalie tolerować.

Wyjaśnienie, niestety, jest chyba jedno. Młodzi, którzy padają ofiarą tych stosunków i chcieliby się im przeciwstawić, są pozbawieni wszelkiego wpływu na bieg spraw związkowych, starszym zaś należy zależeć na zmianie tych stosunków, żerując więc i pasorczytując na krzywdzie młodzieży.

Ze jednak na gadulskich i teoretyzujących w sposób czczy i jałowy walnych zjazdach Z. A. S.

P.-u nie podniesie się przeciw tym krzyczącym o pomstę do nieba stosunkom żaden głos protestu i jakiegos niepozbawionego głosu i traktującego poważnie sprawy związkowe aktora — jest to zagadka, która nie znajduje odpowiedzi.

Sama próba wprowadzenia tych niedorzeczności do Związku Literatów ośmieszyła doszczętnie inicjatorów wniosku, a Z. A. S. P. od szeregu lat ugina się pod brzemieniem tego krzywdzącego najliczniejszą grupę aktorów absurdu.

Czyżby to miało świadczyć o tym, że jednak każdy przeciętny literat ma trochę więcej rozgarnienia i odpowiedzialności społecznej od przeciętnego aktora? Nie ośmielając się rozstrzygnąć tego dylematu, stwierdzamy, że władze Z. A. S. P.-u powinny się jednak zbudzić ze swojej drzemki hierarchicznej i przywrócić się życiu nie ze szczytów olimpijskich, lecz z dołu — od strony potrzeb najszerszych mas aktorstwa.

J. N. MILLER.

Urlop i wakacje mile spędzisz z doskonałym polskim aparatem fotograficznym KORONA 1875

Hutnicy Krośnieńscy w obronie swych praw

Niejednokrotnie robotnicy Polskich Hut Szkła prowadzili akcje o warunki pracy i płacy, oraz występowali przeciw nieregularnym wypłatom. Ostatnio doszło nawet do poważnych zajść na tym fle.

REFORMACKIE DYGIELKI Z MARKĄ ZAKONNIK STOSUJĄ SIĘ: JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK, PRZY CIEBIENIACH WATROBY, WADMIERNEJ OTYŁOŚCI, USMIERZAJĄC MEMOROIDY

Na Górnym Śląsku Czarne chorągwie nad kopalnią „Waleska“

Strajk okupacyjny na kopalni „Waleska“ w Łaziskach Średnich uległ zaostreniu. Na wieży szczytowej kopalni, zawisła w piątek rano czarna flaga na znak przyłączenia się do strajku głodowego.

Straszna śmierć bezrobotnych w zagazowanych chodnikach starej kopalni

Na terenie kopalni „Mina“ w Szopienicach istniały w wielkiej ilości odkrywyki — bieda-szyby, eksploatowane przez miejscowych bezrobotnych. Te bieda-szyby po stanowiono zlikwidować.

Niedawno kolumna górników porzuciła ją przy pomocy materiałów wybuchowych. Konsekwencje tego okazały się tragiczne, bowiem skutkiem eksplozji biedaszyby uzyskały połączenie ze starymi chodnikami kopalni

Bojkotujcie kino „Zachęta“ w Łodzi za pozbawienie pracy pracowników, należących do Związku Zaw. pracowników branży kinematograficznej, i za niesłychanie brutalne zachowanie się właściciela.

LE NARCISSE BLEU de Mury PARIS WARSZAWIE Najlepsze perfumy wody kolońskiej

BEZROBOTNEMU K. G., który wyszedł po 3 miesiącach ze szpitala, umarło dziecko i nie ma środków na pochowanie go.

Zwracamy się do naszych czytelników z apelem o zainteresowanie się losem nieszczęśliwego i złożenie datków na ten cel w Adm. „Robotnika“, Warena 7. Sprawa jest pilna.

OSTRA POLONIA Z powodu nawału bieżącego materiału, dalszy ciąg odcinka powieściowego ukaże się dopiero po Zielonych Świątkach.

SILV-OZON MOTOR IDEALNA KAPIEŁ KOSODRZEWINOWA

Kacik radiowy TRANSMISJE POLSKIEGO RADIA Z AMERYKI.

Dziś odbędzie się sensacyjna transmisja Polskiego Radia z Chicago, tej stolicy Polonii Amerykańskiej.

WEDRÓWKI MIKROFONU W ZIELONE ŚWIĘTA.

W drugim dniu Zielonych Świątek mikrofon radiowy, który już na dotychczas rozpoczął swoje letnie wędrowki, przyniesie słuchaczom kilku „złoty“ narodowych transmisji.

Radio warszawskie NIEDZIELA, 16 maja.

8. Pięść. 8.05 Aud. dla wsi. 8.50 Dziennik por. 9. Transm. nab. z Archidiatydworskiej. Po nab. ok. godz. 10.30 „Słynni dyrygenci“ (płyty).

WARSAWA II: Muzyka tan.

8. Pięść. 8.03 Melodie ludowe w wyk. ork. A. Hermana (z Krakowa). 8.50 Dzień, por. 9. Transm. naboż. z Torunia.

Konkurs graficzny

Kolektura Loterii Klasowej „Nadzieja“ rozpisana za pośrednictwem Kolektury Grafików Reklamowych (KAGR) konkurs na projekt prospektu reklamującego kupno losów Polskiego Monopola Loteryjnego.

Lato już się w sprzedaniu URZĘDOWE ROZKŁADY JAZDY

Tabela loterii 7-my dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

Table with 2 columns: Prize amount and Winning numbers. Includes sections for 'Główne wygrane' and 'Wygrane po 200 zł'.

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

Table with 2 columns: Prize amount and Winning numbers for the 3rd drawing.

IV ciągnięcie Główne wygrane

Table with 2 columns: Prize amount and Winning numbers for the 4th drawing.

Wygrane po 200 zł.

Table with 2 columns: Prize amount and Winning numbers for the 4th drawing.

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

Table with 2 columns: Prize amount and Winning numbers for the 3rd drawing.

IV ciągnięcie Główne wygrane

Table with 2 columns: Prize amount and Winning numbers for the 4th drawing.

Wygrane po 200 zł.

Table with 2 columns: Prize amount and Winning numbers for the 4th drawing.

Dzieje wystaw światowych

Przed otwarciem 36-ej wystawy światowej w Paryżu

Wspaniały gmach Cristal Palace w Londynie, pozostałość po pierwszej międzynarodowej wystawie otwartej 1851 roku, leży w gruzach strawiony niszczycielską siłą ognia. Drugi pomnik wystawy międzynarodowej pałac „Trocadero” w Paryżu runął pod cięsimi kilofów, ustępując miejsca nowej, monumentalnej budowli, która po mieści część eksponatów 36-ej z rzędu światowej wystawy.

Między „Placem Kryształowym”, a nowym „Trocadero” za myka się historia wystaw międzynarodowych, będąca jednym z ciekawszych odcinków historii postępu osiągniętego w wielkim pocho dzie dziejowym przez ludzkość.

Wybór Londynu na miejsce pierwszej wystawy międzynarodowej był podkreśleniem dominującego stanowiska, jakie Anglia w okresie najświetniejszego rozwoju, w epoce wiktoriańskiej zajmowała we wszystkich dziedzinach politycznego i gospodarczego życia międzynarodowego. Wystawa londyńska w 1851 r. różniła się zasadniczo od targów urządzanych dotychczas przez poszczególne kraje tym, że podstawowy dla tych imprez moment handlowy został po raz pierwszy wyeliminowany na rzecz propagandy. Moment propagandowy stał się odtąd zasadniczym czynnikiem, nie tylko wystaw międzynarodowych, ale nawet krajowych targów, które tracą swój jarmarczny w wielkim syle charakter dotychczasowy i stają się coraz bardziej pokazem zdolności wytwórczych danego kraju, na którym przodujące firmy i zakłady wystawiają najdoskonalsze towary produkcji przemysłowej.

Pierwsza wystawa międzynarodowa miała obrzymie powodzenie. Przytaczającym bogactwem eksponatów, będących wyrazem najwyższych wówczas osiągnięć w dziedzinie techniki, wykresami ilustrującymi niewyczerpane źródła bogactw naturalnych wielkiego Imperium, które w okresie wiktoriańskim doszło do szczytu swej potęgi, wywarła ona pewien wpływ polityczny unaczyniając

światu znaczenie międzynarodowe Anglii, jako głównego rozdzielcy surowców energetycznych i podkreślając jej potęgę gospodarczą i polityczną. Następne wystawy urządzane w Paryżu w 1855 r., w Londynie w 1862 r., w Paryżu w

1867, w Wiedniu 1873 r. i t. d. dały wiele cennych podnień sztuce narodów europejskich, które niejedne cenne wzory zaczerpnęły z bliższego i dalszego Wschodu, reprezentowanego prawie na każdej wystawie.

3-cia z kolei wystawa międzynarodowa urządzona również w Londynie w 1862 r. po wojnie angielsko - chińskiej, zbliżyła po raz pierwszy Daleki Wschód do Europy, zgromadziwszy niezwykle cenne zbiory starej sztuki chińskiej.

Piąta z kolei wystawa międzynarodowa w Wiedniu w 1873 r. otworzyła rynek europejski dla wytworów sztuki perskiej. Wystawa wiedeńska wprowadziła nowy nie zwykły silny moment atrakcyjny, przez wysunięcie na plan pierw-

szy elementu etnograficznego, który odgrywa dużą rolę w organizowaniu tegorocznej wystawy paryskiej. Na terenie wystawy znajdowało się coś w rodzaju orientalistycznego wesołego miasteczka, gdzie ciekawo mogli oglądać za osobną opłatą harem turecki z autentycznymi odaliskami, podziwiać wnętrza egipskiego meczetu, zajądzać się oryginalnymi tureckimi, kaukaskimi i rosyjskimi przysmakami i t. p.

Odtąd organizatorzy każdej wystawy światowej zwracają dużą uwagę na momenty atrakcyjne, dla ściągnięcia jaknajwiększej ilości zwiedzających. Niektóre z tych atrakcyj stanowią niejako punkty zwrotne w rozwoju cywilizacyjnym.

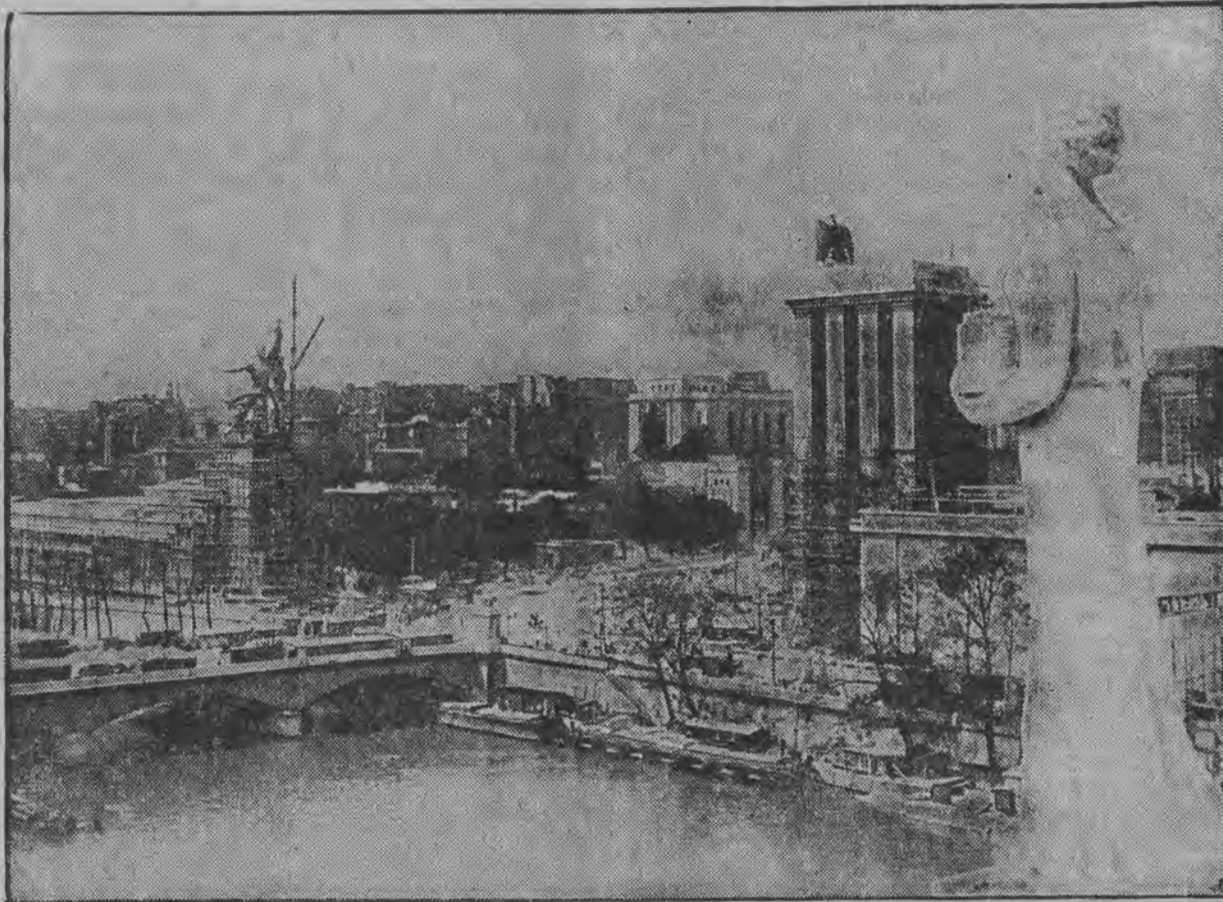
Tak np. atrakcją 6-tej z kolei wystawy międzynarodowej w Paryżu w 1878 roku było oświetlenie jej 1.000 lamp łukowych, co było symbolicznym zapoczątkowaniem nowej ery cywilizacyjnej, ery panowania elektryczności.

Na wystawę w 1869 r. w Paryżu inżynier Eiffel zbudował swą 300 metrową wieżę z żelaza, która stała się centralnym punktem wystawy.

W roku 1900 na wystawę, która miała zobrazować postępy w XIX wieku, zbudowano nad brzegiem Sekwany stary Paryż z okresu Napoleońskiego I pierwszy ruchomy trotuar, którym liczne szeregi zwiedzających przesuwali się wśród cudów tej wystawy.

W r. 1893 w Chicago, konstruktorzy amerykańscy zazdroścąc Eiffelowi sławy, zbudowali obrzymie koło z 36 wagonami wielkości wozu tramwajowego, z których można było, wywindowawszy się na wysokość 50 metrów podziwiać cały teren wystawy.

Wszystkie te wystawy spełniły swą rolę wskaźników postępu cywilizacyjnego ludzkości, obejmujących wszystkie jego dziedziny techniczno - kulturalne.



TEREN WYSTAWY ŚWIATOWEJ W PARYŻU.

Polska na wystawie paryskiej

Dział polski na wystawie paryskiej zajmować będzie ogółem przestrzeń 2.000 m. kw., t. j. 7-krotnie większą niż na wystawie paryskiej w roku 1925. Obok pawilonu polskiego o przestrzeni 1.500 m. kw., eksponaty polskie reprezentowane będą w poszczególnych pawilonach międzynarodowych, w działach urbanistyki, plastyki, sztuki teatralnej, wy-

kształcenia artystycznego, kolejniactwa, opieki nad zabytkami, — wydawnictw artystycznych, grafiki reklamowej oraz t. zw. Hall des Nations, gdzie posiadać będziemy własną salę, w której reprezentowane będą: architektura, grafika i kartografia.

Pawilon polski położony jest przy głównej osi wystawowej w sąsiedztwie pawilonu niemieckiego, urugwajskiego i hiszpańskiego. Budowany jest pod kierunkiem profesora B. Pnińskiego, przez architektów: Brukskiego, Lacherta i Szansję, którzy starali się w koncepcji architektonicznej pogodzić nowoczesność z sentymentem przeszłości. Pawilon ten zdobia m. in.: sklepienie pendzla Cybisa oraz 2 i pół metrowej wysokości posągi: Chrobrego, Jagiełły, Kopernika, Kościuszki, Mickiewicza, Chopina i Józefa Piłsudskiego — duża wybitnych rzeźbiarzy. Na szczycie pawilonu ustawiona jest alegoryczna figura Polskiej Odrodzonej. Jedną z cenniejszych ozdób sali głównej będzie wielki, podłużny gobelin, — projektu Szymańskiego, przedstawiający sceny z okresu panowania króla Jana Sobieskiego. Gobelin wychodzi poza obręb pawilonu, przybierając kształt baldachimu, wytłaczanego skórą, na którym wyhaftowane są godło i herb polskie.

W pawilonie polskim reprezentowane będą m. in.: sztuka ludowa, turystyka, uzdrowiska polskie, jedwabnictwo, etc. Oddzielne skrzydło pawilonu zajmie dział gospodarczy, obrazujący całokształt życia gospodarczego Polski za pomocą siedmiu oryginalnych map, wykonanych pod kierunkiem naczelnika wydziału studiów ministerium skarbu. — Znajdzie się tu poza tym pokaz muzeum przemysłu i techniki, zawierający eksponaty o charakterze dydaktycznym.

Różne dziedziny życia kulturalnego polskiego będą też reprezentowane w międzynarodowym pawilonie Hall des Nations. Znajdą się tu pokazy polskiej grafiki użytkowej, druków wartościowych, architektury i budownictwa prace kartograficzne, wreszcie będzie tu urządzona wystawa prac dwóch wielkich naszych artystów Leona Wyczółkowskiego i Stanisława Noakowskiego. Na środku sali polskiej ustawiony będzie samolot polski RWD - 13.

W międzynarodowym pawilonie plastyki Polska będzie reprezentowana 50 obrazami. Są to ramy bardzo szczupłe. Takie same jednak mniej więcej przyznano innym państwom. Wobec szczupłości ram nie można tu będzie oczywiście zaprezentować poszczególnych kierunków malarstwa polskiego, lecz trzeba się ograniczyć do pewnej syntezy. Otwarcie pawilonu sztuki nastąpi w czerwcu.

W dziale kolejniactwa Polska zademonstruje najnowszy typ lokomotywy aerodynamicznej oraz wagony pociągu turystycznego.

W związku z wystawą przygotowuje się szereg imprez artystycznych, a więc przede wszystkim w Teatrze des Champs Elysees koncert poznańskiego chóru katedralnego pod dyr. ks. Gieburrowskiego (30 maj), koncert Wandy Landowskiej (14 czerwiec), recital Paderewskiego (28 czerwiec), koncert francuskiej orkiestry symfonicznej pod dykcją Artura Rodzińskiego oraz koncert połączonej orkiestry Filharmonii Warszawskiej i Polskiego Radia, poświęcony prawdopodobnie twórczości Szymanowskiego z udziałem solisty francuskiego. Przewidziane są poza tym recitale Ewy Bandrowskiej - Turskiej i Jana Kiepury.

Projektowane jest urządzenie w Bibliotece Polskiej w Paryżu wy-

stawy chopinowskiej oraz odbędą się występy reprezentacyjnego baletu polskiego, który w Paryżu zainauguruje swe 2-letnie tournée zagraniczne. Przewidziane są wreszcie koncerty kameralne w sali restauracyjno - kawiarnianej w pawilonie polskim.

Podkop pod granicą węgiersko-rumuńską

Urzednicy celni na pograniczu węgiersko - rumuńskim wpadli na trop wielkiej afery dewizowej. — Przystępy dla łatwiejszego przemnytu dewiz wybudowali podkop, długości około 3 kilometrów, przechodzący pod linią graniczną. W ten sposób mogli przez dłuższy czas bez żadnych trudności przewozić dewizy z jednego kraju do drugiego. Władze celne nie byłyby nigdy wpały na ślad dobrze zamaskowanego podkopu, gdyby

nie przypadek. Ściany podkopu w pewnym miejscu zarysowały się. Wobec tego przemnytnicy najeli kilku robotników dla czyszczenia sypanych się ścian. Urzednicy — wiedząc o tym, że w najbliższej okolicy nie prowadzi się żadnych robót budowlanych, byli zdziwieni widokiem robotników, znoszących deski i zaczęli ich śledzić. To doprowadziło do odkrycia podkopu i udaremnienia dalszej działalności przemnytników.

Piekło dla mężczyzn — raj dla kobiet

Brazylijanie nazywają Amerykę Południową „czyścem dla koni, piekłem dla mężczyzn, a rajem dla kobiet. Samochód, coraz częściej wypierający konia z krajobra-

zu południowo - amerykańskiego, likwiduje skutecznie ten „czyściec koński”. Piekło dla mężczyzn i raj dla kobiet zostają!

Rekordzista wśród gwiazd

W gwiazdozbiornie Wielkiej Niedźwiedzi znajduje się mała gwiazda, która obraca się dokoła swej osi z szybkością 289 kilometrów

na sekundę. Gwiazda ta robi w minucie 17.340 obrotów, w godzinie 1.040.000, a w ciągu dnia — 24.969.600 obrotów.

Stulecie łuku triumfalnego

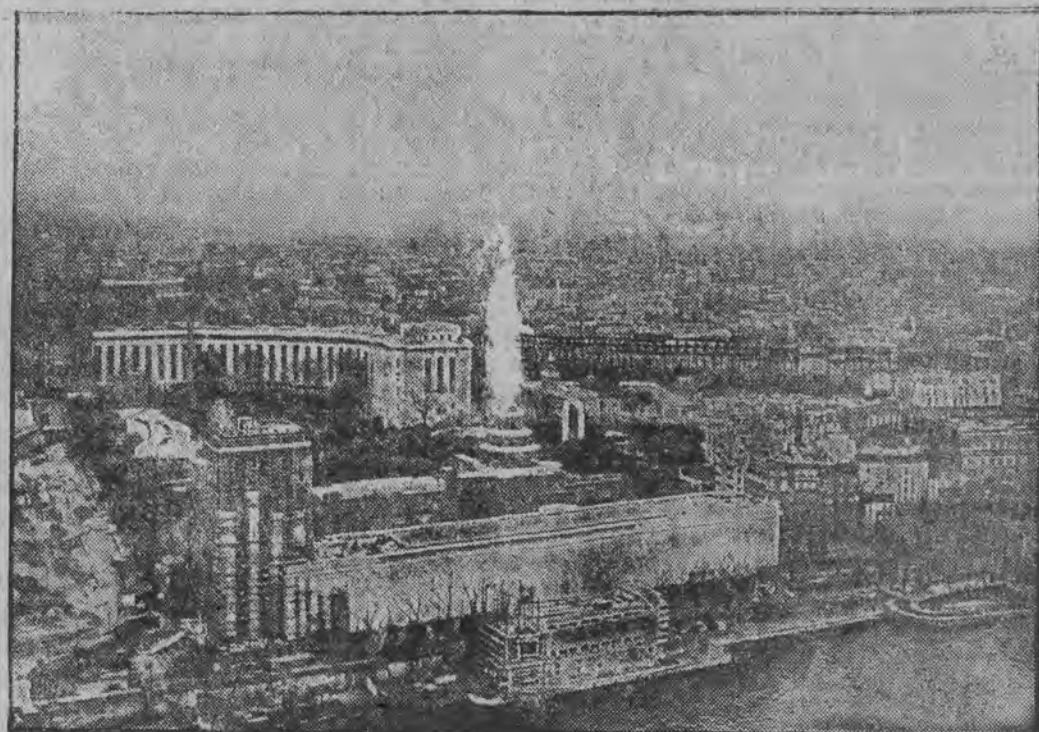


NAPOLEON III UDAJE SIĘ NA OTWARCIE I WYSTAWY ŚWIATOWEJ W PARYŻU W 1855 R. ZDJĘCIE NA TLE ŁUKU TRIUMFALNEGO.

W drugiej połowie maja Paryż obchodzić będzie setną rocznicę wzniesienia Łuku Triumfalnego. — Gigantyczny pomnik wzniesiony dla uczczenia wielkiej armii napoleońskiej jest dziś świadkiem de filad i rewii wojskowych.

Uroczysty obchód rocznicy zorganizowany będzie w ramach międzynarodowej wystawy paryskiej. W uroczystościach wezmą udział

prezydent republiki, członkowie Rządu oraz korpus dyplomatyczny. Po przemówieniach rozlegnie się 101 strzałów armatnich, po czym z klatek nastąpi wypuszczenie 10.000 gołębi pocztowych. — Gołębie rozleca się po całym świecie i przesyła ludności francuskiej w kraju i w koloniach pozdrowienie z pod potężnego Łuku Triumfalnego.



OGÓLNY WIDOK WYSTAWY ŚWIATOWEJ W PARYŻU.

Na frontach Hiszpanii

Ag. Havasa donosi, że na froncie madryckim panuje spokój. Kilka lokalnych akcyj wojsk powstałych, mających na celu rozszerzenie swych pozycji w okolicy Pingaron w pobliżu linii kolejowej, zostało przez oddziały rządowe udaremnionych. Na odcinku Avila artyleria rządowa ostrzeliwała skutecznie pozycje przeciwnika.

Obserwacje lotników rządowych potwierdziły wiadomość, że powstańcy ewakuują miejscowości położone na tym odcinku frontu. Na północnym odcinku frontu Guadaluajara oddziały rządowe przeprowadziły szereg wypadów rekonesansowych, mających na celu ustalenie sytuacji przeciwnika. (PAT.).

Bombardowanie Saragossy

BARCELONA (PAT.). Jak głosi komunikat urzędowy, lotnicy rządowi bombardowali skutecznie

w czwartek po południu i wieczorem fabryki wojenne i dworzec kolejowy w Saragossie.

Gwałtowna akcja lotnicza

BILBAO (PAT.). W operacjach na froncie biskajskim dzień piątkowy zaznaczył się gwałtownym bombardowaniem przez samoloty

powstańcze. W pewnej chwili w akcji wzięło udział jednocześnie ok. 60 aparatów. Wojska powstańcze napierają na odcinku Solube.

W Barcelonie spokój

PARYŻ (PAT.). Ag. Havasa donosi z Barcelony, iż panuje tam w dalszym ciągu spokój. Bez względu na uspokojenie nastąpiło również na południu, gdzie sily zapewnijace ład publiczny rozbiły grupy tak zw. „bez kontroli”, działające w okolicy Tarragony. Dziennik barceloński „Las Noticias” podaje następujące szczegóły rozwiązania wyżej wymienionych grup w okolicach Mora la Nueva. Miejscowość ta dostała się pod władzę uzbrojonej bandy, rozporządzającej znacznym materiałem wo-

jennym, która po zdobyciu Mora de Ebro skierowała się ku miastom Tortosa i Gandesa z armatami, karabinami maszynowymi, granatami i karabinami ręcznymi. Kolumna ta jednak natrafiła również w Tortosa i Gandesa na poważny opór, który przy poparciu posiłków nadeszłych z Walencji i Castellon zlikwidował działalność buntowników. Dziennik dodaje, że w Tarragonie oddziały rządowe zdobyły jeden czołg, 1700 karabinów, kilka tysięcy bomb.

Sledztwo w sprawie wybuchu na statku „Hunter”

WALENCJA. (PAT.). Ag. Havasa donosi, że jedynie szybkość, z jaką przystąpiono do ratowania kontrtorpedowca „Hunter” sprawiła, iż okręt nie zatonął. Załoga która początkowo opuściła pokład „Huntera” powróciła po pewnym czasie i wzięła, wraz z załogą kontrtorpedowca „Lazaga” który całą parę pośpieszył z pomocą, udział w zabiegach, mających na celu niedopuszczenie do zatonięcia okrętu. „Hunter” został natychmiast przyholowany przez „Lazagę” do portu w Almerii. Holowanie odbywało się w ten sposób, że burty obu okrętów połączone zostały całym szeregiem lin, podczas gdy równocześnie obrzymie pompy opróżniały z wody nienaruszone części okrętu. Kilkunastu nurków zdołało częściowo uszczelnić otwór, przez który wpływała woda, nie udało im się jednak dotrzeć do zwioł 4 marynarzy, znajdujących się w hali maszyn. Mieszana komisja, złożona z równej liczby oficerów marynarki brytyjskiej i hiszpańskiej, przystąpiła od rana do prac nad ustaleniem przyczyn eksplozji. Komisja ta, której przewodniczył viceadmirał brytyjski Wells, wyda ostateczne orzeczenie dopiero po

ukończeniu przez nurków badań kadłuba okrętu.

Hitlerowcy zapewniają że nie torpedowali

W związku z wiadomością podaną przez agencję „Febos”, jakoby angielski torpedowiec „Hunter” został storpedowany przez torpedowiec niemiecki, Niemieckie Biuro Informacji stwierdza, iż istnieją dwie wersje co do przyczyny katastrofy torpedowca „Huntera”. Według pierwszej wpadł on na minę, według drugiej został storpedowany przez niemiecki torpedowiec. Niemieckie Biuro Inf. stwierdza, iż ta druga wersja z punktu widzenia fachowego i biorąc pod uwagę stan faktyczny nie wytrzymuje krytyki.

Podobno „Hunter” natknął się na minę

LONDYN (PAT.). Reuter komunikuje: Admiralicja oznajmia, iż według wyników wstępnego dochodzenia torpedowiec „Hunter” wpadł na pływającą minę.

Jest mało prawdopodobnym, by dalsze szczegóły w tej sprawie zostały uzyskane przed umieszczeniem uszkodzonego torpedowca w dokach. Czynione są już przygotowania do celu odprowadzenia torpedowca do Gibraltaru.

Katastrofa samochodowa pod Radomiem

W piątek około godziny 3-iej nad ranem na szosie warszawskiej pod Jedlinkiem pow. radomskiego samochód osobowy, prowadzony przez właściciela Romana Barabasa z Warszawy zderzył się z samochodem ciężarowym, skutkiem czego z pośród 4 osób jadących samochodem osobowym, Wacława Orłowska z Warszawy poniosła śmierć na miejscu, Roman Barabas został ciężko ranny, a Tadeusz Ślusarski, student Politechniki Warszawskiej i Jadwiga Walijewska z Warszawy doznały lżejszych obrażeń. Rannych umieszczono

no w szpitalu w Radomiu. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyn katastrofy.



Rokowania o umowę zbiorową w przemyśle soli potasowych

W piątek, dnia 7 maja 1937 r., rozpoczęły się pertraktacje o umowę zbiorową i podwyżkę płacy dla robotników, zatrudnionych w kopalniach w Kaluszu, w Holyniu i w Stebniku.

Rokowania odbywają się w Kaluszu, przy udziale 22 delegatów i sekretarzem tow. Haluchem. Przewodniczący inż. „Tespu” dyr. Straszewski. Rokowania zostaną ukonieczone przypuszczalnie około 18.V b. r., o ile nie będą zerwane i o ile z powodu nieustępliwego stanowiska „Tespu” nie dojdzie do strajku.

SUKNIE PŁASZCZE KOSTJUMY

OSTATNIE KREACJE MODY NA SEZON LETNI

poleca **Mirande**

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 152, tel. 6.19-91
 FILJA I-SZA Chmielna 14, tel. 6.55-93
 FILJA II-GA Wierzbowa 6, „5.44-07. (GMACH HOTELU ANGIELSKIEGO)
 HURT-DETAIL

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Wiadomości Sportowe

Tysiąc złotych za jeden start...

Ponad trzy tysiące widzów, co należą do rzadkości na imprezach lekkoatletycznych, zebrali się na trybunie miejskiego stadionu w Krakowie i ze zrozumiałym zdenerwowaniem oczekiwali „występu” mistrza nad mistrze Kusocińskiego. Im bliżej był moment ogłoszenia biegu na 5 km. tym bardziej potęgowała się emocja. Tymczasem, padają słowa wywoławcze: Kusociński nie przyjechał. Tylko tyle. Publiczność zaczęła gwizdać i zlorzczyć. To skandal, to bujda i zwyczajne naciąganie. Gdzie jest Kusociński, gdzie Noji? I już wiadano, z ust do ust, niby na drucie telegraficznym rozchodzą się wieści, klub Kusocińskiego „Warszawianka” zażądał tysiąca złotych za udział w zawo- dach. W jakich zawodach? No, eliminacyjnych, przed wyjazdem do Grecji. Ale za co tysiąc złotych? To jasne. Za przemierzenie bieżni krakowskiej w kilkunastu rundach. Za amatorski wyczyn, za dowód wielkiego, bezinteresownego przywiązania i umiłow- nia sportu polskiego... Inni zawodnicy są głupi, że zadarmo, po spartańsku dokumentują swe przywiązanie do sportu. Oni mogli przyjechać z daleka do Krakowa i startować w zawodach odbywających się pod patronatem PZLA, mogli w skwarze południowego słońca, zdobywać się na największy wysiłek sportowy... Ale „as” polskiej lekkoatletyki, mistrz olimpijski, który bit najsilniejszych zagranicznych tużów, wie, że gwiazdy sportowe szybko się kończą, zna koniec kariery eks mistrzyni pływackiej Gertrudy Ederle, która dzisiaj dogorywa na barłogu szpitalnym Nowego Jorku...

Nie pierwszy to wypadek z Kusocińskim. Cofnijmy się wstecz, zmierzmy jego dotychczasową karierę, a naliczymy się kilku, o ile nie kilkunastu sprawek, które zawsze jakoś wyjaśniano, zawsze skierowywano na boczne tory. Bo występ przed Olimpiadą, czy innym zagranicznym meczem, był stokrót ważniejszy od troski o utrzymanie sportu na poziomie czy sto amatorskim. Ta tolerancja się mści. Ongiś żądano czterech tysięcy od klubu śląskiego za występ Kusocińskiego w Katowicach, dzi się, bo czasy są gorsze, no i wy- niki także, żąda się tylko tysiąca złotych.

Niechże więc kwitnie i rozwija się sport amatorski w Polsce. Nie doszły start Kusocińskiego jest jego nieskazitelny synonimem...

M. STATTER.

Obniżka taryfy dorożek samochodowych w Warszawie zdecydowana

W piątek odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie właścicieli dorożek samochodowych w Warszawie w obecności około 800 osób, reprezentujących około 1.200 taksówek, co stanowi 1/3 ogólnej liczby tych wozów w Warszawie.

27 zł. od licznika, zebranie upoważniło zarząd Związku właśc. dorożek samochodowych do założenia własnego warsztatu.

Po długiej i burzliwej dyskusji za padła uchwała obniżenia taryfy w do- rokach samochodowych w sposób następujący: za przejazd do 2 osób za pierwszy km. — 70 gr., za każdy następny — 40 gr., za przejazd ponad 2 osoby za pierwszy km. — 80 gr., za każdy następny 50 gr., w no- cy za pierwszy km. — 80 gr., za ka- dy następny — 50 gr., niezależnie od liczby przewożonych osób. Licznik będzie wykazywał zgóry 10 gr. za każde 200 metrów po przejechaniu pierwszego km., a nie, jak do- tychczas, za każde 400 metrów? Po nieważ zajdzie konieczność przerób- ki liczników, a dotychczasowe war- sztaty liczą sobie zbyt drogo (20 do

Jednak wobec trudności w tej mie- rze, z powodu braku wykwalifiko- wanego personelu, zarząd postano- wił zaspelować do istniejących war- sztadów o obniżenie pobieranej opła- ty, jednocześnie zaś postanowił czynić starania o uzyskania potrzebnej sily fachowej.

Uchwała o obniżce taryfy wyma- ga aprobaty władz, która też ustali termin wejścia jej w życie.

Przeciętnie obniżka wynosi 30 procent.

Połysk lakieru nadaje obuwu pastą „LUKSUSOWA”

Jasniej Słońca

Kapitulacja gdańskich nacjonalistów przed hitleryzmem

GDAŃSK (PAT.). Zwołany na piątek wieczór nadzwyczajny kongres stronnictwa niemiecko - narodowego w Gdańsku z udziałem 65 delegatów oraz przywódcy stronnictwa narodowo - „socjali-

stycznego” Forstera, uchwalili jednogłośnie i bez sprzeciwu rozwia- zanie stronnictwa niemiecko - narodowego i przystąpienie do or- ganizacji narodowo - „socjalistycznej”.

Prez. Roosevelt wierzy w swe zwycięstwo

WASZYNGTON (PAT.). W cza- sie spotkania z wracającym z wy- poczynku prezydentem Roosevel- tem, przywódcy demokratów nie ukrywali konsternacji z powodu oporu Kongresu przeciwko progra- mowi prezydenta w sprawie re- formy sądu najwyższego. Prezy-

dent—jak oświadcza—wierzy na- dal w swe końcowe zwycięstwo bez kompromisu, nie życzy sobie jednak, by zatarg przedłużał się w nieskończoność i by jego program społeczny został wystawiony na niebezpieczeństwo.

Rekord przelotu przez Atlantyk

NOWY JORK (PAT.). Lotnicy Merrill i Lambie wylądowali na 10- tnisku Floyd Bennet o godz. 16.35 czasu nowojorskiego, to zn. w 24

godziny 22 minuty po wystarto- waniu z Anglii. Ustanowili oni no- wy rekord lotu nad Atlantykiem ze wschodu na zachód.

Cesarz Abisynii udaje się do Palestyny

Prasa turecka donosi o mają- cym nastąpić w połowie czerwca przyjeździe do Stambułu Heile Se- lasiego w towarzystwie córki

oraz świty. Po kilkudniowym po- bycie w Stambule Heile Selassie uda się do Palestyny, gdzie prze- bywa jego żona.

Katastrofa lotnicza 2 śmiertelne ofiary

BUKARESZT (PAT.). W pobli- zu Brasov wydarzyła się katastro- fa lotnicza. Samolot wojskowy

spadł z powodu defektu w silniku z wysokości 50 metrów. Pilot, mło- dy podporucznik, poniósł śmierć na miejscu, radiotelegrafista zmarł w drodze do szpitala.

Leningrad-Sewastopol bez lądowania

Lotnik Lewoniewski zamierza dokonać na nowym samolocie Am- fibia Douglas, spradowanym nie- dawno z Ameryki, przelotu Lenin- grad — Sewastopol bez lądowa- nia.

Min. Beck konferuje

LONDYN (PAT.). Min. Beck od- był w piątek rozmowy z ministrami Spraw Zagranicznych Francji, Węgier i Finlandii.

W sprawie „Głosu Powszechnego”

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że do podpisanych na liście do Re- dakecji współpracowników „Głosu Po- wszechnego” przylączył się również p. Józef Ettinger.

O godz. 12 w pot. min. Becka odwiedził min. Delbos i zabawili około godziny, przy czym w ciągu tego czasu obaj ministrowie Spr. Zagranicznych Francji i Polski do- konali przeglądu wzajemnie inte- resujących oba Rządy spraw.

Popołudniu o godz. 5 od- wiedzili min. Becka minister Spraw Zagr. Węgier Kanya, o 6 przybył do min. Becka min. Spr. Zagr. Finlandii Holsti.

FRANCUSKIEGO—wszechstron- nie teoria i praktyka — udziela dy- plomowana nauczycielka. Telefon 292-57 do 9.30 rano oraz wieczorem.

Ostrowiec pamięci Ignacego Daszyńskiego

(Kor. wł.).

Dnia 10 b. m. Rada Miejska w Ostrowcu powzięła uchwałę prze- mianowania jednej z ulic na ulicę Ignacego Daszyńskiego.

Nic dziwnego, radnej endeckiej daleką była walka o Niepodleg- łość Polski, to też i tym razem pozostała obojętna, gdy chodziło o uczczenie zasług wielkiego bojo- wnika o Niepodległość.

Wiadomości z całej Polski

FALA GROŹNYCH POŻARÓW.

W czasie szalejącej burzy, jaka przeszła nad częścią powiatu sta- nisławowskiego, w okolicy Boho- ródzan, jeden z piorunów uderzył w dom mieszkalny gospodarza Giżyka w Horocholinie, wywołując pożar. Wskutek szalejącego wicheru płomienie przerzuciły się następnie na sąsiednie zabudowa- nia. Wszelka akcja ratunkowa o- kazała się bezskuteczną. Ogółem pastwą pożaru padło 9 domów mieszkalnych i 21 budynków go- spodarskich. Wskutek pożaru pozostał bez dachu nad głową 14 rodzin.

mieszkalnego i inwentarz. Straty wynoszą około 10.000 zł. Ustalo- no, że pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał 70- letni ojciec poszkodowanego, Jó- zef Walewski z zemsty.

SAMOBÓJSTWO NARZECZYCH

We wsi Dąbrówka pow. biało- stockiego pożar zniszczył zabudo- wania 9 gospodarzy. Straty wy- noszą 50.000 zł.

LEKARSKIE OGŁOSZENIA

ZĘBY SZTUCZNE
 leczenie, bezbolesne usuwanie, koro- ny złote i mostki. Lekarz Dentysta Wolska 16. Godz. przyjęć 10—2 i 4—8 w. Pracującym znaczne ulgi!

We wsi Pacewicze pow. wólko- wskiego wybuchł pożar, który gwałtownie się rozszerzył. Ogień strawił ogółem 17 domów miesz- kalnych, 62 budynki gospodarcze, większą ilość inwentarza żywego i martwego. Straty wynoszą oko- ło 100.000 zł.

W zabudowaniach Tomasza Walewskiego we wsi Radziłów—pow. szczuczynskiego powstał pożar, który zniszczył 3 zabudo- wania gospodarcze, dach domu

Dźwiękowe kino PRZEDWIOŚNIE

Kapitałna polska komedia muzyczna

Żeromskiego 74-76, tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Piętro wyżej

Film „Piętro wyżej” przewyższa o kilka piętér dotychczasowe komedie pod względem humoru, dowcipu, melodii i komicznych nieporozumień

W rolach głównych:

Bodo Eugeniusz, Grossówna Helena, Orwid

Ceny miejsc na I seans po 50 gr.—Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupon ulg. 70 gr. Początek seansów o g. 4, w niedzielę i święta o g. 12

Następny program: „Tylko ty”

W rolach głównych: Hortensja Rak, Ivan Petrovicz, Leo Slezak.

Uklucia O pewnym koncercie

Decyzja nagła i szybka
Zabroniony koncert skrzypka
Krótko. Ach!
Oj — strach!

TAD.

Sport w Łodzi

CALENDARZYK SPORTOWY NA ZIELONE ŚWIATKI.

przedstawia się następująco:

Niedziela.

Piłka nożna. Boisko ŁKS przy Al. Unii o godz. 16.30 mecz międzynarodowy Union Touring - Hartha (Saksonia), poprzedzony przedmeczem juniorów ŁKS-UT.

Na boisku Sokoła w Pabianicach o godz. 11 przed poł. mecz o mistrzostwo klasy A: Burza - Widzew. Poza tym na boiskach w Łodzi i Pabianicach dalsze mecze o mistrzostwo juniorów.

Boks. W sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20 o godz. 12 w poł. mistrzostwa bokerskie Związku Makabj (ćwierćfinały) i w sali Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej 61 o godz. 20 walki półfinałowe.

Poniedziałek.

Piłka nożna. Boisko ŁKS przy Al. Unii o godz. 16.30 mecz towarzyski ŁKS (Liga) — Reprezentacja Łodzi.

Boks. W sali Filharmonii o godz. 12 w poł. finałowe walki mistrzostw Związku Makabj.

Lekkoatletyka. Na boisku TUR przy ul. Letniej mistrzostwa lekkoatletyczne ŁRSKO. Początek o g. 9. Na boisku ŁKS przy Al. Unii o g. 10.30 przed poł. zawody pod nazwą „dzień biegów”, organizowane przez ŁKS.

Gry sportowe. Na boiskach łódzkich od godz. 10 rano mecze o mistrzostwo klasy A i rezerw w hasełach i szczyptorniaka.

Za gotówkę i na raty

ubrania, palta męskie i damskie z towarów bielskich i tomaszowskich poleca D. JOSKOWICZ.
Nowomiejska 8 w bramie.
Przyjmuje się wszelkie obstalunki.
Ceny konkurencyjne.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. med. S. NIEWIAZSKI
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 9 w.
W niedzielę i święta od 8 — 12.

DR. MED. G. FRIEDSTEIN
CHOROBY WEWNĘTRZNE,
spec. wątroby, żołądka, stolecowej kieszki i hemoroidy
Cegielniana 11, tel. 117-95
Powrót!
przyjmuje od 6 — 8 wiecz.

Dr. med. Maria Frankiewiczowa
akuszeria i choroby kobiece
Sosnowa 32 (róg Napiórkowskiego).
Przyjmuje od 3 — 7.

Dr. AJZNER
przeprowadził się na
Piotrkowską 159
II piętro, front tel. 101-62.

Dr. I. Schorr
Gdańska 11
ordynuje od 10 maja
w Iwoniczu Zdroju

Dr. med. TREP MAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
Przyjmuje od 8—11, od 2—4 i 6—9 w.

Konferencja Związków Zawodowych z inspektorami pracy

W dniu wczorajszym odbyła się w okręgowej inspekcji pracy, pod przewodnictwem insp. Wyrzykowskiego oraz przy udziale wszystkich inspektorów obwodowych, konferencja, zwołana specjalnie celem unormowania sprawy tegorocznych urlopów w łódzkich fabrykach włókienniczych. W konferencji tej uczestniczyli przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, działających na terenie Łodzi.

W wyniku dłuższej dyskusji przyjęto następujące zasadnicze uchwały:

1) Delegaci robotników w poszczególnych fabrykach włókienniczych na początku każdego roku kalendarzowego zgłaszają pracodawcom lub administracji fabryki, zgodnie z ustawą o urloпах, termin urlopu zbiorowego, względnie listę kolejności korzystania robotników z urlopu.

2) W razie nie dojdęcia do porozumienia — robotnicy sami lub związki zawodowe zwracają się do inspekcji pracy, która wtedy decyduje o terminie urlopu zbiorowego względnie o kolejności korzystania robotników z urlopu.

3) Odpisy wszystkich dokumentów, dotyczących spraw urlopowych, zgłoszonych do inspekcji pracy, wydane będą robotnikom w razie wyszczenia przez nich akcji cywilnej. Wobec rozpoczęcia już okresu urlopowego na rok bieżący, przyjęto następującą uchwałę: „Związki Zawodowe wezwą robotników wszystkich fabryk włókienniczych do złożenia w ciągu najbliższych dni administracji fabrycznej ustalonego przez nich terminu urlopu zbiorowego względnie listy kolejności korzystania robotników z urlopu”.

Zebranie robotników fabryki Buhlego

Odbyło się zebranie organizacyjne robotników na terenie fabryki Buhle. Delegaci, złożyli obszernie sprawozdania ze swej działalności w okresie kadencji ubiegłej, przedstawiając zarazem ogólny obraz sytuacji w przemyśle włókienniczym i przebieg walk strajkowych i akcji przeprowadzonych przez związek klasowy.

Sprawozdania zostały bez zastrzeżeń zaaprobowane przez ogół robotników.

Kilku — faworyzowanych przez dyrekcję firmy — endeków usiłowało, posługując się demagogią antysemicką, oderwać robotników od omawiania zagadnień walki przeciw przedsiębiorcy w obronie swych pozycji klasowych. Zostali wyszydzeni i wygwizdani. Dotychczas delegaci klasowi dotychczas delegaci klasowi swe stanowiska.

O unormowanie pracy nocnej w ekspedycjach

Klasowy Związek pracowników handlowych i biurowych przy Al. Kościuszki 21, w krótkim okresie swego istnienia zdołał rozwinąć intensywną działalność, podejmując akcję unormowania warunków pracy w branżach, które

przez szereg lat zupełnie uchylały się od wykonywania przepisów socjalnych. Obecnie związek odbył konferencję z zreszaniem eksporterów kolejowych przy ul. Piotrkowskiej 73, zastrzegając się, że akcję będzie w przyszłości prowadził wspólnie z soferami i robotnikami transportowymi.

W wyniku konferencji wstępnej postanowiono powołać komisję mieszaną dla opracowania projektu regulaminu pracy nocnej. Dotychczas brak było jakiegokolwiek ograniczeń w tym przedmiocie, po całodziennej ciężkiej pracy ekspedycyjnej, pracownicy byli zmuszani przez właścicieli do wykonywania dyżurów nocnych.

Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na następujące doroczne roboty remontowe: a) malarsko-budowlane, b) malarsko-meblowe, c) zdunskie, d) szklarskie.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, w pokoju Nr. 44, do dnia 24 maja 1937 roku do godz. 11 rano, w kopercie należy zamknąć i zalakować, z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju Nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodne z przepisami w wysokości 300 zł. należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.
Łódź, dnia 7 maja 1937 r.

CUKIERNIE „JÓZEF PIĄTKOWSKI”
Znakomite wyroby cukiernicze

Zatarg w rzeźni miejskiej

Związek Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej wystosował do zarządu rzeźni miejskiej ponowne żądanie zawarcia umowy zbiorowej, zapowiadając, że o ile wysunięte przez pracowników rzeźni warunki nie

zostaną przez dyrekcję przyjęte do dn. 25 b. m., pracownicy przystąpią do strajku.

O akcji został powiadomiony Inspektor Pracy i Starostwo Grodzkie.

Indywidualizm w dziedzinie palenia

W Polsce niemal w każdej dziedzinie przejawia się szczególny indywidualizm, jakiego upodobania specjalne i to nie jednostek, ale wielkich mas.

Zdawałoby się, że w dziedzinie np. palenia, skoro na rynku istnieje kilkanaście gatunków papierosów o różnej mocy tytoniu i cenie, to każdy znajdzie odpowiedni dla siebie typ papierosów i będzie zadowolony. Wielu świadomych palaczy woli mieć papierosy indywidualne, niejako „swoje”, dobrane do smaku, wypróbowane.

Ale oż mówić o papierosach, kiedy palacz wymaga, aby i gilzy były doborowe.

Domowa produkcja papierosów tak bardzo ze względów oszczędnościowych jest rozpowszechniona, i to jedynie w gilzach czterowatkowych „OSMAN”.

Gilza „Osman” zupełnie zasłużyła królowi na naszym rynku, dając palacza dobrym domowym indywidualnym papierosem.

O umowę zbiorową dla majstrów

Związek majstrów fabrycznych, podjął jeszcze przed kilku miesiącami akcję o zawarcie umowy zbiorowej. Związki przemysłowe zgodziły się na powołanie podkomisji

fachowych, celem opracowania szczególnych taryf płac i ustalenia warunków pracy w poszczególnych dziedzinach przemysłu włókienniczego. Po pewnej przerwie prace podkomisji zostają wznowione i w nadchodzących tygodniu w siedzibie związku przemysłu włókienniczego przy Al. Kościuszki odbyć ma się posiedzenie celem omówienia warunków pracy i płac majstrów tkalni jedwabnych. Dalsze fachowe konferencje odbędą się w późniejszych terminach.

Strajk u Polakiewicza

Jak już donosiliśmy, w tkalni mechanicznej Polakiewicza przy ul. Piotrkowskiej 261 wybuchł strajk okupacyjny. Robotnicy domagają się ustalenia i wypłacenia różnicy stawek za czas od 1-go lipca 1935 r. oraz wyrównania płac zgodnie z umową zbiorową.

W związku z tym inspektor XIII obwodu wyznaczył w tej sprawie konferencję na wtorek, dnia 18-go maja r. b.

Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na rozbudowę budynku szkoły powszechnej przy ul. Franciszkańskiej 76/78.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, w pokoju Nr. 44, do dnia 26 maja 1937 roku do godz. 11 rano, w kopercie należy zamknąć i zalakować, z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju Nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodne z przepisami w wysokości 7.400 zł. należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.
Łódź, dnia 15 maja 1937 r.

Kino Teatr METRO
Przejazd 2
Poc. o 12

Ostatnie 2 dni! Niezwyciężony BUFFALO BILL
W roli głównej: Gary Cooper
Dziś 2 poranki o godz. 12 i 2 — Ceny od 54 gr.

KINO TEATR MIRAŻ
11 LISTOPADA 16
Dziś poc. o 4

Ostatnie 2 dni! „WESELI BIEDACY”
W rolach główn.: DŻIGAN i SZUMACHER
Następny program: „Tajemnica panny Briny”

Jedynie kino dźwiękowe w OGRODZIE RAKIETA
Sienkiewicza 40, telefon 141-22

Dziś i dni następnych! Piękna karta wydartą z księgi życia wg powieści HELENY MNISZEK dalszy ciąg „TRĘDOWATEJ”
W rolach głównych: Brodniewicz, Stępowski, Grabowski, Wiśniewska, Barszczewska, Cwiklińska, Lindorfówna, Chmielewski, Fritsche, Wojtecki
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedzielę i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr